

## Przejście bez przejścia



str. 3

## Ratunek w standardach europejskich



str. 8

## Redyk Karpacki



str. 10

## Podkarpacki wielki świat



str. 11

# Odszedł NIEPOKORNY. Kryptonim AGRESOR



*Kochał Ojczyznę, wolność, prawdę, kochał Podhalańczyków, których obecność podczas Świąt Niepodległości zawsze sprawiała Mu dużą radość. Żył uroczystościami religijno-patriotycznymi: 3 Maja, 1 września, 11 Listopada, 17 grudnia. Bez Niego będą one już inne. Odszedł od nas ks. prałat Adam Sudoł!*

Rankiem o godz. 6.21, 14 listopada 2012 roku Sanok zamął. Mocny dźwięk kościelnych dzwonów pozwolił sanoczanom domyślić się, że odszedł od nich wielki Polak, wybitny kapłan ks. prałat ADAM SUDOŁ. Zнали Go jako człowieka nieustraszonego, nieugiętego, zawsze podpowiadającego wiernym, żeby się nie lękali. – To dzięki Niemu mieliśmy w obrębie sanockiego kościoła farnego kawałek wolnej Polski i mogliśmy się czuć wolni Jego odwagą – wspomina zmarłego Wiesław Banach, dyrektor Muzeum Historycznego.

**MARIAN STRUŚ**  
marian-strus@wp.pl

Ks. Adam Sudoł urodził się 7 kwietnia 1920 roku w Lipnicy w powiecie kolbuszowskim. Miał siedmioro rodzeństwa, cztery siostry i trzech braci. W wieku 6 lat rozpoczął naukę w szkole powszechnej w Lipnicy, kontynuując naukę w Gimnazjum w Rzeszowie. W 1936 r. przeniósł się do Przemyśla, do Małego Seminarium, uczęszczając równocześnie do Liceum Klasycznego, gdzie zdał maturę w 1939 roku. Wniósł podanie do Wyższego Seminarium Duchownego, ale wybuch wojny uniemożliwił Mu rozpoczęcie studiów teologicznych. W czerwcu 1940 r. wstąpił do Seminarium zorganizowanego w lesie pod Brzozowem. 30 grudnia 1944 r. otrzymał święcenia kapłańskie w Starej Wsi w klasztorze oo. Jezuitów, rozpoczy-

nając „bojowy szlak” swego kapłaństwa. Pierwszą parafią młodego wikarego był Miechocin k. Tarnobrzega, a potem: Majdan Królewski, Rzeszów, Krosno, Hyżne, Niewodna, Stalowa Wola i Łączki Jagiellońskie, gdzie mianowany został proboszczem. Ale ówczesne władze sprzeciwiły się temu, więc został skierowany do Przeworska, a następnie do Muniny k. Jarosławia. W styczniu 1967 r., po śmierci ks. Antoniego Porębskiego, trafił do Sanoka. W 1971 r. został mianowany dziekanem dekanatu Sanok-Zachód. Na emeryturę odszedł w 1995 roku.

### Przebił mury kłamstwa

Był czerwiec (6-7) 1970 roku, gdy sanocka fara przeżywała Nawiedzenie Matki Boskiej Częstochowskiej w symbolach świecy i ram bez cudownego Obrazu, który został „zaaresztowany” przez ówczesne władze. Licznie zgromadzeni w kościele wierni mieli okazję przekonać

się, jak nieugiętego i odważnego w głoszeniu prawdy mają proboszcza. Począwszy od 1978 roku organizował podniosłe uroczystości patriotyczne w dniu 11 Listopada. W kolejnych latach, gdy w Narodzie coraz bardziej budziło się pragnienie zrzućcia komunistycznego jarzma, dowodów na to mieli aż nadto. W 1985 r. było to wmurowanie w ścianę kościoła tablicy ku czci marszałka Piłsudskiego, rok później tablicy ku czci Komendantów Głównych ZWZ Armii Krajowej: gen. Tokarzewskiego, Roweckiego, Komorowskiego i Okulickiego, ufundowanej przez sanockie podziemie. W latach 80. ks. Adam Sudoł zaliczany był do kapłanów szczególnie niebezpiecznych, podlegających aktywnemu rozpracowaniu operacyjnemu. – Nic sobie z tego nie robiłem. Przed każdym świętem patriotycznym odwiedzał mnie mój ubecki opiekun z Krosna i prosił: „niech ksiądz zrezygnuje. Może dojść do awantury, poleje się krew, poniesie ksiądz

odpowiedzialność”. Słuchałem i robiłem swoje” – wspominał ksiądz Sudoł w jednej z rozmów z dziennikarzem „TS”.

**DOKOŃCZENIE NA STR. 9**

**Okna i Drzwi**

**Rabat 50%**  
na super ciepłą szybę i ciepłą ramkę TGI

szczęśliwy promocyjny w punktach sprzedaży

**WIDOK**  
zimowa PROMOCJA!!!  
rolety-żaluzje-bramy garażowe  
parapety-okna dachowe

SANOK, ul. Jagiellońska 16  
tel./fax 13/464 03 38  
sanok@vidok.com

## Notowania

Oto kolejny komunikat z naszej tygodni(k)owej giełdy;

**GANIMY:** Organizatorów spotkania z reżyser Agnieszką Holland, która przyjechała do Sanoka na zaproszenie Biura Wystaw Artystycznych z nominowanym do Oscara swoim filmem „W ciemności”. Nie sposób zrozumieć, jak można było dopuścić do tego, żeby na miejsce spotkania i projekcji filmu wybrać ciasne pomieszczenia BWA. Chyba nikt nie zakładał, że zainteresowanie takim wydarzeniem ograniczy się do pojemności salki BWA. Na spotkanie z A. Holland przyszło mnóstwo zainteresowanych, z których wielu musiało obejść się smakiem i wrócić do domu. Mieli żal i pretensje do organizatorów. Zasadne zresztą. Czy naprawdę na miejsce spotkania i projekcji filmu nie należało wybrać sali widowiskowo-kinowej SDK? Czy podjęto takie próby? Czy sanockiej kulturze zabrakło kultury i dobrej woli, żeby się dogadać? Czy tak właśnie Sanok winien był zaprezentować się Agnieszce Holland? Coś nam tu zgrzyta, pora więc coś zrobić, aby przestało. Może wystarczy naoliwić?

**CHWALIMY:** Liczne grono ludzi dobrej woli, którzy otworzyli swoje wspaniałe serca i ze szczerem entuzjazmem przystąpiło do akcji „Sanok dla Gabrysi”, w której chcą pomóc chorej dziewczynce i jej rodzicom w przywróceniu zdrowia dziecku. Włączyły się do niej przeróżne podmioty: wolontariuszki z Centrum Wolontariatu, przedstawiciele Miejskiej Biblioteki Publicznej i Biura Wystaw Artystycznych, właściciele lokali: No bo Cafe i Klub Pani K, organizacje sportowe: Ciarko PBS Bank oraz „Strefa Ruchu”, członkowie zespołów artystycznych m.in. „Matragona”. Cały łańcuch ludzi dobrej woli. Chcą pomagać, sprawia im to radość i satysfakcję. I to jest w tym najpiękniejsze!

## POZOSTANĄ W PAMIĘCI

Z głębokim smutkiem powiadamy, że 14 listopada 2012 roku, po długiej chorobie odszedł od nas wybitny kapłan i wielki Polak, **Honorowy Obywatel Miasta Sanoka – ks. prałat Adam Sudół.**

Wraz z Jego odejściem tracimy człowieka niezwykle zasłużonego dla Ojczyzny, Kościoła i Miasta, w którym pełnił swą duszpasterską służbę.

Ks. Adam był człowiekiem niezłomnym i nieugiętym, pełnym honoru i poświęcenia, a jego postawa życiowa stanowiła i stanowi nadal przykład wierności wyznawanym ideałom.

Był to również oddany społecznik i intelektualista, angażujący się twórczo nie tylko w dzieło ewangelizacji, ale też poruszający w swoich wystąpieniach i publikacjach ważne historyczne, społeczne i etyczne problemy kraju oraz społeczności lokalnej.

W latach osiemdziesiątych XX stulecia zaangażował się w działalność NSZZ „Solidarność”, wspierając jego członków szczególnie w najtrudniejszym czasie stanu wojennego.

W uznaniu zasług dla Ojczyzny w 1993 r. został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Miasto, któremu ks. prałat Adam Sudół poświęcił większość swojego życia i pracy, składa hołd wybitnemu człowiekowi – swojemu Honorowemu Obywatelowi, pozostając w smutku i żalobie.

**Burmistrz  
Miasta Sanoka  
Wojciech Blecharczyk**

**Przewodniczący  
Rady Miasta  
Jan Oklejewicz**

## FOTO ŚMIESZKI



## Trzymajcie się ciepło!

Ci, którzy w środowe przedpołudnie przemierzali deptak, przecierali oczy ze zdumienia – rosł tu drzewka przyobleczone zostały w kolorowe, włóczkowe ubranka! To zastuga podopiecznych i opiekunów Warsztatów Terapii Zajęciowej z ulicy Ogrodowej, którzy w ten sposób postanowili podarować roślinom i ludziom nieco radości na progę zimy.



– To pomysł przywieziony z Austrii. Wypatrzyli go moi przyjaciele z WZT, którzy pojechali do Wiednia na zawody ping-pongowe – wyjaśniła Agnieszka Szmyd. – Tam jest taki zwyczaj, że przed świętami drzewom nakłada się kolorowe ubranka. Postanowiliśmy zrobić tak samo i ubrać drzewka na sanockim deptaku – dodała Elżbieta Stram. – Zrobiliśmy dla nich sukienki. Teraz będzie im ciepło – cieszył się Aleksander Morawski.

Każde drzewko zyskało strój o niepowtarzalnym kroju, wzorze i kolorystyce. Niektóre wyróżniają dodatkowe ozdoby w postaci włóczkowych kwiatków, frędzli i innych ozdób. W wykonaniu „ocieplaczy” i ubraniu drzewek pomogli opiekunowie. Krawieckimi umiejętnościami popisała się nawet Krystyna Burnatowska-Pospolita. – Tą akcją niesiemy przesłanie dla wszystkich sanoczan: trzymajcie się ciepło! – podsumowała z uśmiechem prezes Społecznego Towarzystwa Oświatowego prowadzącego WZT.

Nie brakowało go też na twarzach przechodniów, którzy zaintrygowani przystawali na chwilę. – To świetny pomysł! Od razu zrobiło się wokół radośniejsze i bardziej kolorowo. Żeby tylko deszcz i śnieg tego nie zniszczył... – dzieliła się wrażeniami pani Anna.

My – szczerze mówiąc – bardziej od zimowej aury obawiamy się raczej zakusów dwunożnych troglodytów... Ale nie wywołujemy wilka z lasu, tym bardziej że organizatorzy happeningu zapowiedzieli kolejną niespodziankę przed samymi świętami. Czekamy z niecierpliwością! /joko/

**Pomysł ubrania drzewek we włóczkowe ubranka spodobał się sanoczanom. Od razu zrobiło się bardziej kolorowo i ciepło – także na duszy.**

## To się dzieje tuż za polską granicą

– mówi Irina Hubszkaya, współpracownica Fundacji „Informacyjne Biuro Solidarności z Demokratyczną Białorusią”, gość specjalny Festiwalu „Watch Docs”

\* **O co młodzież pytała po projekcji filmu „Białoruski sen”, którego współproducentem była fundacja?**

– O to, czy sytuacja w mojej ojczyźnie rzeczywiście wygląda tak, jak to przedstawiają media. Czy takie rzeczy możliwe są w cywilizowanej Europie? Niestety, to prawda. Po tym, co usłyszeli ode mnie, nie mogli uwierzyć, że w obecnych czasach takie rzeczy dzieją się nie w dalekiej Afryce, ale tuż za polską granicą.

\* **Sama pani tego doświadczyła?**

– Studiowałam na uniwersytecie w Mińsku, ale na drugim roku wyrzucono mnie z uczelni ze względów politycznych. Po prostu uczestniczyłam w kampanii wyborczej do rad miejscowych samorządów. Skutek był taki, że przyszli ludzie z „bezpieki”, informując mnie, że od jutra nie mogę już studiować na żadnej białoruskiej uczelni. Dziekan w jednej chwili podpisał decyzję. Właśnie

z tego powodu zdecydowałam się na wyjazd do Polski.

\* **Aby kontynuować edukację czy walczyć o wolność słowa w rodzinnym kraju?**



– Jedno i drugie – studiuję teologię na Uniwersytecie im. kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, współpracując też z fundacją. Jej głównym zadaniem jest informowanie Europy o prawdziwej sytuacji w naszym kraju.

\* **Najpierw wyrzucenie z uczelni, potem wyjazd z Białorusi.**

**Czy to znaczy, że nie może pani wracać do ojczyzny.**

– Na szczęście mogę, pewnie dlatego, że jestem jednocześnie studentką i pracownicą fundacji. Dość często goszczę w domu. Ale wielu moich znajomych nie ma tej możliwości. Po prostu władza uważa, że lepiej, aby tych, którzy jej zagrażają, nie było w kraju. A jeżeli już wróć, to blokuje im się możliwość ponownego wyjazdu.

\* **Na koniec proszę powiedzieć, jak pani ocenia ideę organizowania takich festiwali, jak „Watch Docs”?**

– Są bardzo potrzebne, zwłaszcza dla młodzieży, która wychowywała się już w czasach demokracji, więc nie pamięta Solidarności i stanu wojennego. A dzięki takim filmom może wyobrazić sobie, jak było. Chociażby poprzez porównanie obecnej sytuacji we własnym kraju z tym, co dzieje się na Białorusi.

**Rozmawiał Bartosz Błażewicz**

## Kradł w biały dzień

Dzięki reakcji jednego z mieszkańców sanocki policjanci zatrzymali mężczyznę, który kradł metalowe barierki, wyrywając je z ogrodzenia. W chwili zdarzenia wandal był pijany – miał prawie 3 promila alkoholu w organizmie.

Do zdarzenia doszło w miniony wtorek, 13 listopada, około godz. 14. Dyżurny Policji odebrał zgłoszenie, że na ulicy Kochanowskiego nieznanemu mężczyźnie wyrwa elementy ogrodzenia. Przybyli na miejsce zdarzenia policjanci zauważyli osobę pchającą wózek,

na którym leżały metalowe barierki. Okazało się, że mężczyzna najpierw uszkodził ogrodzenie, a następnie usiłował je ukraść. Złodziejem okazał się 44-letni mieszkaniec powiatu sanockiego, w organizmie którego stwierdzono ponad 2,7 promila alkoholu. O karze dla wandalu decyduje sąd.

– Po raz kolejny okazało się, że mieszkańcy nie są obojętni na przypadki łamania prawa. Prawidłowa postawa społeczna i zdecydowana reakcja na zaistniałe zdarzenie umożliwiły policjantom szybkie zatrzymanie sprawcy – podkreśla mł. asp. Anna Oleniacz, rzecznik prasowy sanockiej KPP. /k/



## Sanok

\* **Alkoholowe spotkanie u sąsiada może mieć niezbyt przyjemny finał, o czym boleśnie przekonał się 24-letni sanoczanin. 3 listopada przed godz. 1. w nocy mężczyzna wybrał się na spotkanie towarzyskie do sąsiada mieszkającego przy ul. Sadowej. Gdy był w łazience, został zaatakowany przez dwóch napastników, którzy go uderzyli, wrzucili do wanny i zabrali mu telefon komórkowy. Pokrzywdzony doznał złamania nosa i stłuczeń twarzy. Sprawcami okazali się mężczyźni w wieku 33 i 52 lat, którzy zostali zatrzymani przez policję. Obaj byli pijani – każdy miał w organizmie po około 2,5 promila alkoholu. Zastosowano wobec nich dozór policyjny – w ciągu tygodnia muszą dwukrotnie meldować się na komendzie.**

\* **Na 10 tys. zł oszacowano wstępne straty powstałe w wyniku pożaru (7 bm.) drewnianej altany na terenie ogródków działkowych przy ul. Rybickiego. Ogień strawił budynek wraz z wyposażeniem. Prawdopodobną przyczyną pożaru było podpalenie.**

\* **Patrolujący miasto policjanci złapali na gorącym uczynku 16-latkę, która włamała się (9 bm.) do zaparkowanego na ul. Langiewicza fiata 126p. Nastolatek zdołał pokonać zamek w drzwiach, nie zdążył jednak niczego ukraść, co potwierdził pokrzywdzony. Po złożeniu wyjaśnień chłopak został przekazany matce.**

\* **Z obrażeniami głowy i złamaną nogą trafił do szpitala 76-letni sanoczanin ranny w wypadku, do którego doszło 9 listopada około godz. 10 na ulicy Lipińskiego. Mężczyzna przechodził przez przejście dla pieszych, kiedy wjechał w niego osobowy volkswagen, kierowany przez 19-latkę, który nie zachował należytej ostrożności. Kierowca pojazdu był trzeźwy.**

## Gmina Sanok

\* **Na 2 tys. zł oszacowano wartość towaru skradzionego (6 bm.) w wyniku włamania do sklepu spożywczo-przemysłowego w Niebieszczykach, należącego do 65-letniego mężczyzny. Łupem złodzieja padły pieniądze, artykuły tytoniowe, alkohol oraz doładowania do telefonów komórkowych.**

\* **Policja poszukuje także złodzieja, który ukraść (8 bm.) rower-damka, pozostawiony bez dozoru i zabezpieczenia w rejonie sklepu w Mrzygłodzie. Wartość strat wyceniono na 420 zł.**

## Kierowcy na promilach

W minionym tygodniu na drogach powiatu sanockiego ujawniono czterech nietrzeźwych kierowców. Niechlubnym rekordzistą okazał się – namierzony przez patrol prewencji na ul. Jagiellońskiej – 36-letni Tomasz K., który kierował fordem escortem, mając 2,163 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Za jazdę po pijanemu oraz spowodowanie kolizji odpowie także 47-letni Aleksander R. z Jasła, zatrzymany przez interweniujących funkcjonariuszy na ul. Lipińskiego. Wstępne badanie wykazało 0,777 promila alkoholu w organizmie kierowcy, któremu pobrano krew do badań. Delikwent został osadzony w policyjnym areszcie do czasu wytrzeźwienia i złożenia wyjaśnień. Kolejnych dwóch amatorów jazdy na podwójnym gazie zatrzymali w Kostarowcach policjanci ruchu drogowego. U kierującego fiatem stilo 40-letniego Macieja Z. stwierdzono 0,945 promila, a u 42-letniej Anny M., która kierowała fiatem 126p – 0,882.

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku.  
**Redaktor naczelny:** Marian Struś.  
**Redaguje zespół:** Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro.  
**Redaktor techniczny:** Artur Kucharski. **Korekta:** Teresa Radwańska. **Redaktor wydania:** Marian Struś.  
**Adres redakcji:** 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13 464 27 00.  
**Biuro Reklam i Ogłoszeń:** tel. 13-464-02-21, fax: 13-463-16-34.  
**Druk:** Media Regionalne Sp. z o.o. ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa, Oddział w Kielcach, Drukarnia ul. Zakładowa 50, 39-402 Tarnobrzeg

www.tygodniksanocki.eu  
 e-mail: tygodniksanocki@wp.pl

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji: w poniedziałek w godz. 8-16.30, wtorek-czwartek w godz. 8-16, piątek w godz. 8-15.30. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

# Chodnik nie do przejścia

Mieszkańcy osiedla Robotnicza od lat dopominają się o przedłużenie chodnika przy ulicy Kościelnej. Kończy się on nagle przy prywatnej posesji, zmuszając pieszych do zejścia na drogę. W ubiegłym roku chłopiec idący w kierunku kościoła – który mechanicznie szedł na jezdnię, nie obejrawszy się do tyłu – cudem uniknął wypadku. Na szczęście kierowca zjeżdżającego z góry autobusu zdążył zahamować.

**JOLANTA ZIOBRO**

jolanta-ziobro@wp.pl

– W tym miejscu dojdzie w końcu do nieszczęścia. Tym bardziej, że odkąd powstała ulica Kawczyńskiego, umożliwiająca przejazd przez osiedle, ruch osobowy znacznie się zwiększył, jeździ też więcej autobusów – zauważa Kazimierz Glazer, członek Rady Parafialnej, a wcześniej Rady Dzielnicy Posada, który puka do wszystkich osób i urzędów, próbując doprowadzić do budowy chodnika. Chodzi o naprawdę niewielki fragment wzdłuż niezamieszkałej posesji naprzeciw Domu Kultury „Caritas”. Naturalny ciąg pieszy zostaje w tym miejscu przerwany, aby pojawić się dwadzieścia metrów dalej, na końcu ogrodzenia. Każdy, kto tamtędy przechodzi, siłą rzeczy musi zejść na ulicę. Można co prawda skorzystać z chodnika po drugiej stronie, aby minąć niebezpieczny odcinek, wymaga to jednak dwukrotnego przechodzenia przez jezdnię.

## Przeпад najlepszy czas

Sprawa budowy chodnika ciągnie się przynajmniej od połowy lat dziewięćdziesiątych XX wieku. – Wałkowałimy ją na prawie każdym posiedzeniu Rady Dzielnicy Posada – wspomina Kazimierz Glazer. Był to dobry czas na pchnięcie tematu, gdyż zgodnie z wcześniejszymi planami stojący na działce dom miał być wyburzony, a teren przeznaczony na par-

king dla Zakładowego Domu Kultury Autosan.

Sprawy nie udało się jednak załatwić, być może dlatego, że w samej radzie nie było

du część osób zrezygnowała ze startu w następnych wyborach i dalszej pracy w Radzie Dzielnicy Posada – relacjonuje pan Glazer.



– Zrobmy ten chodnik, zanim dojdzie do nieszczęścia – apeluje pan Glazer.

## Dzieci nie patrzą na znaki

– Na koniec kadencji okazało się, że nasze wnioski nie zostały nawet przekazane do urzędu miasta, co wyszło na jaw podczas pożegnania z ustępującym burmistrzem. Z tego powo-

jednomysłności. Jedni chcieli naciskać na właścicieli posesji, aby odstąpili pasek gruntu pod chodnik, inni wręcz przeciwnie – podburzali ich, powołując się na święte prawo własności. – Na koniec kadencji okazało się, że nasze wnioski nie zostały nawet przekazane do urzędu miasta, co wyszło na jaw podczas pożegnania z ustępującym burmistrzem. Z tego powo-

– Na koniec kadencji okazało się, że nasze wnioski nie zostały nawet przekazane do urzędu miasta, co wyszło na jaw podczas pożegnania z ustępującym burmistrzem. Z tego powo-

– Na koniec kadencji okazało się, że nasze wnioski nie zostały nawet przekazane do urzędu miasta, co wyszło na jaw podczas pożegnania z ustępującym burmistrzem. Z tego powo-

– Na koniec kadencji okazało się, że nasze wnioski nie zostały nawet przekazane do urzędu miasta, co wyszło na jaw podczas pożegnania z ustępującym burmistrzem. Z tego powo-

– Na koniec kadencji okazało się, że nasze wnioski nie zostały nawet przekazane do urzędu miasta, co wyszło na jaw podczas pożegnania z ustępującym burmistrzem. Z tego powo-

## Tylko jeden ar...

Sytuację komplikuje dodatkowo fakt, że choć ulica Kościelna należy do powiatu, problem jest wybitnie miejski i lokalny, dotyczący społeczności jednego osiedla i parafii. Miasto z kolei nie ma legitymacji prawnej, aby podejmować działania na cudzym terenie. Znaleźcie rozwiązanie wymagałoby współpracy i bardzo dużo dobrej woli z obu stron.

Ostatnio proboszcz z Posady ks. Piotr Buk i Rada Parafialna wystosowali pismo do burmistrza Wojciecha Blecharczyka, prosząc o podjęcie decyzji w sprawie wykonania chodnika przy ulicy Kościelnej. Burmistrz, zgodnie z kompetencjami, przekazał sprawę do powiatu...

– Musimy znaleźć jakieś rozwiązanie. W końcu chodzi o 1 ar gruntu! Stawką jest dobro społeczne i bezpieczeństwo ludzi. Nie pojmuję, że przez tyle lat nie udało się sprawy załatwić. Będę referował ją na najbliższej Komisji Transportu, Gospodarki Nieruchomościami, Rolnictwa i Ochrony Środowiska, której szefuje doświadczony drogowiec pan Marek Szpara. Na pewno są jakieś możliwości prawne pozyskania gruntu – przekonuje Józef Baszak.

Tak czy inaczej sprawa szybko się nie zakończy, choć ukłon w stronę lokalnej społeczności ze strony właścicieli, wszystkim ułatwiłby życie. Pytanie, czy także im?

– Na koniec kadencji okazało się, że nasze wnioski nie zostały nawet przekazane do urzędu miasta, co wyszło na jaw podczas pożegnania z ustępującym burmistrzem. Z tego powo-

– Na koniec kadencji okazało się, że nasze wnioski nie zostały nawet przekazane do urzędu miasta, co wyszło na jaw podczas pożegnania z ustępującym burmistrzem. Z tego powo-

## POZOSTANĄ W PAMIĘCI

### Ks. prałat Adam Sudół nie żyje

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 14 listopada w wieku 92 lat zmarł ksiądz prałat Adam Sudół, Honorowy Członek NSZZ „Solidarność”, odznaczony medalem „Zasłużony dla NSZZ „Solidarność”.

Ks. prałat Adam Sudół urodził się w Lipnicy k. Kolbuszowej, obecnie diecezja sandomierska. Święcenia kapłańskie przyjął w 1944 r. w Starej Wsi. W latach 1967-1995 był administratorem, a następnie wieloletnim proboszczem parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Sanoku. Od 1995 r. na emeryturze.

W 1976 r. ks. Sudół był sygnatariuszem petycji w sprawie uwięzionych robotników Ursusa i Radomia. Od 1978 roku organizator uroczystości religijno-patriotycznych w Sanoku z okazji święta 11 Listopada. Od 1980 r. nieformalny kapelan sanockiej „Solidarności”. W okresie stanu wojennego w Polsce organizował pomoc materialną i prawną dla rodzin osób internowanych. Szykanowany przez władze komunistyczne.

Wychowawca, kaznodzieja, oddany duszpasterz. Jak czytamy w biografii ks. Sudół autorstwa Andrzeja Romaniaka, Ksiądz prałat był bez wątpienia sanockim symbolem walki z komunistycznym systemem lat 70. i 80. i wpisał się w najnowszą historię Sanoka i Ziemi Sanockiej.

W okresie wolnej Polski wielokrotnie odznaczany i wyróżniany. W 1993 roku ks. Adam Sudół został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. W 1995 r. został Honorowym Członkiem NSZZ „Solidarność”, a w 2007 r. odznaczony medalem „Zasłużony dla NSZZ Solidarność”. W 1994 r. Miasto Sanok uhonorowało go honorowym obywatelstwem.

Odszedł od nas wielki Człowiek, gorący patriota, przez 67 lat kapłaństwa pracował nie dla siebie, lecz dla Boga, Ojczyzny i bliźniego.

Śp. ks. prałat Adam Sudół na zawsze pozostanie w naszej pamięci.

„Solidarność” będzie go otaczać modlitwą, prosząc, aby dobry Bóg przyjął Go do siebie.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w kościele Przemienienia Pańskiego w Sanoku, 16 listopada (piątek), o godzinie 11.



Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”  
Zarząd Regionu PODKARPACIE NSZZ „Solidarność”  
oraz „Solidarność” sanocka

## Sanok dla Gabrysi

Gabrysia jest śliczną, pogodną dziewczynką. Ma zaledwie 3,5 roku, a przeszła już dwie poważne operacje na sercu. Dzielnie je zniosła. Ale to jeszcze nie koniec. Początkiem 2013 roku czeka ją jeszcze jedna operacja, po której powinno już być wszystko dobrze. Czy tak będzie, wiele zależy od nas wszystkich. Rusza wielka armada, która chce pomóc dziewczynce. Włączmy się do tego grona.

Gabrysia urodziła się 18 marca 2009 r. w Sanoku. Po narodzinach okazało się, że ma bardzo poważną wadę serca – pojedynczą lewą komorę, ze zwężeniem tętnicy płucnej. W dwunastej dobie życia przeszła pierwszą operację w Górnośląskim Centrum Zdrowia Dziecka w Katowicach, po której stan jej zdrowia bardzo się pogorszył. Miała niewydolność krążeniowo-oddechową, infekcję krwi oraz zapalenie płuc. Walczyła o przeżycie. Udało się. Mając dziewięć miesięcy przeszła kolejną operację – poszerzenia tętnicy płucnej. W tym roku niezbędną okazała się kolejna operacja zamykająca lewą żyłę główną. Wszystko skończyło się szczęśliwie. Ale to nie koniec. Początkiem 2013 roku Gabrysia ma zostać poddana ostatniej operacji usunięcia szczytkowej prawej komory serca. Wcześniej lekarze muszą ocenić, czy stan



ARCHIWUM PRYWATNE

zdrowia dziewczynki pozwoli na tę poważną ingerencję chirurgiczną. Wszyscy są dobrej myśli.

Niestety, częste wyjazdy do kliniki i koszty leczenia znacznie przewyższają bardzo skromne możliwości finansowe rodziców dziecka. Dlatego ich przyjaciele, znajomi, sympatycy i mnóstwo ludzi dobrej woli uruchamiają tańcuch wielkich

zdrowia dziewczynki pozwoli na tę poważną ingerencję chirurgiczną. Wszyscy są dobrej myśli.

Niestety, częste wyjazdy do kliniki i koszty leczenia znacznie przewyższają bardzo skromne możliwości finansowe rodziców dziecka. Dlatego ich przyjaciele, znajomi, sympatycy i mnóstwo ludzi dobrej woli uruchamiają tańcuch wielkich

serc i chcą pomóc Gabrysi i jej rodzicom. Dziewczynka ma ogromną szansę na wyleczenie. Czy zostanie ona wykorzystana? Wiele zależy od nas wszystkich. 23 listopada rusza wielka akcja charytatywna pod hasłem SANOK DLA GABRYSI. Będą organizowane koncerty, warsztaty, spektakle, aukcje obrazów, kwesty pod kościołami i na meczach hokejowych. Sprawy w swoje ręce wzięli wolontariusze, Miejska Biblioteka Publiczna, Biuro Wystaw Artystycznych, Strefa Ruchu, No bo Cafe, Ciarko PBS Bank. Nie przechodźmy obojętnie wobec akcji organizowanych przez te instytucje pod hasłem „Sanok dla Gabrysi”. Szczegóły ich program zamieścimy w kolejnym numerze. Podjęliśmy się bowiem sprawowania patronatu medialnego nad tą akcją pomocy. Też chcemy wnieść swoją skromną cegiełkę do tej wielkiej sprawy.

Gabrysia jest podopieczną Fundacji Dzieciom „Zdążyć z Pomocą”. 01-685 Warszawa, ul. Łomianańska 5. Bank BPH S.A. Nr konta: 15 1060 0076 0000 3310 0018 2615 z dopiskiem: darowizna na pomoc i ochronę zdrowia 16097 Kuczma Gabriela.

emes



# Kino o prawach człowieka

Już po raz trzeci zawiązał do Sanoka objazdowy festiwal filmów dokumentalnych o prawach człowieka Watch Docs. – To kino poruszające, które opowiada prawdziwe historie o ludziach i świecie, o jakim często nie mamy pojęcia – podkreśla Monika, uczestniczka jednego z 10 filmowych seansów zorganizowanych w BWA. W ciągu trzech dni wzięło w nich udział ponad 450 osób.



Na każdym seansie dla szkół sala BWA była wypełniona po brzegi.

Watch Docs – Prawa Człowieka w Filmie jest jednym z najstarszych i największych festiwali filmowych o prawach człowieka na świecie, co roku gromadzącym około 70 000 widzów w całej Polsce. Tegoroczna edycja była już 10. z kolei, a Sanok znalazł się po raz trzeci na festiwalowej trasie. To zasługa filmowego „zacięcia” BWA, które docenili organizatorzy imprezy – Helsińska Fundacja Praw Człowieka oraz Społeczny Instytut Filmowy.

– W ramach festiwalu pokazujemy przede wszystkim filmy dokumentalne. Mają one walor świadectwa i unikalną siłę oddziaływania wynikającą ze społecznego odbioru sztuki dokumentu jako wierniej rejestracji rzeczywistości. Korzystamy z tej siły, bo chcielibyśmy, żeby nasi widzowie spojrzeli na otaczającą rzeczywistość – bliższą i dalszą – poprzez pryzmat praw człowieka. Żeby zobaczyli i odczuli w nich coś ważnego i wspólnego. Chodzi nam o świa-

domość, wiedzę i wrażliwość, a w konsekwencji – kształtowanie postaw – podkreślali organizatorzy.

W ciągu trzech dni (7-9 listopada) w ramach festiwalowych pokazów zaprezentowano pięć filmów

denci PWSZ. Seansom towarzyszyły spotkania z zaproszonymi gośćmi, w gronie których znaleźli się: Michał Pułkowski ze Stowarzyszenia Ukraiński Dom Narodowy, Irina Hubszkaya – współpracownica Informacyjnego Biura Solidarności z Demokratyczną Białorusią oraz Beata Kiełbasa i Piotr Kijowski z Zakładu Karnego w Uhercach. Żywa dyskusja, jak i liczne pytania zadawane przez młodzież potwierdziły, iż obejrzone filmy wywarły spore wrażenie na widzach.

– Cieszę się, że mieszkam w normalnym kraju i mogę się uczyć w normalnej szkole – stwierdził Wojtek po obejrzeniu dokumentu o 15-letnim Ukraincu, który zamiast się uczyć musi pracować w biedaszybie, żeby utrzymać rodzinę. – Dobrze jest czasem wyrwać młodych ludzi z błogiej nieświadomości – skomentowała jedna z opiekunek.

– Te filmy uświadamiają, że to, co nam wydaje się normalne i prozaiczne, dla innych jest nieosiągalne i wyśnżone. Myślę, że warto uświadamiać zwłaszcza młodym ludziom, że nic nie jest dane raz na zawsze i że w wielu miejscach życie wygląda inaczej niż u nas – mówi Sławomir Woźniak, organizator sanockiej edycji Watch Docs. – Cieszy duże zainteresowanie szkół tym festiwalem, szkoda, że z uwagi na ograniczone możliwości lokalowe BWA nie wszyscy chętni mogli wziąć w nim udział. Chciałbym nadać mu większy wymiar i rozszerzyć na pięć dni, ale zależy to jak zwykle od pieniędzy.

Mamy nadzieję, że uda się je znaleźć i do grona współorganizatorów Watch Docs (MBP, BWA, Urząd Miasta, Starostwo Powiatowe, PWSZ) oraz sponsorów (Bank BGŻ oraz Drummonds) w przyszłym roku dołączą także i inni.

/joko/

## Ścieżki do improwizacji

Galeria „Bazar sztuki” zaprasza na warsztaty współpracy z głosem, ciałem, przestrzenią i okolicznościami, zatytułowane „Ścieżki do improwizacji”. Poprowadzi je Zofia Bartoszewicz.

To artystka nietuzinkowa – pracowała w Teatrze Węgajty, prowadziła podobne warsztaty m.in. w Niemczech i Hiszpanii, zagrała w filmie „Wieża”, koncertowała w wielu różnych krajach, nawet w Nowej Zelandii. Tworzyła też muzykę, choćby do reportażu „Natura Craiga Pottona” i filmu „Wiedźmy”. Swoim głosem przywołuje różnorodne muzyczne krajobrazy.

– Podstawowa mojej pracy to improwizacja, rozumiana jako działanie odśrodkowe, które ma konkretną dynamikę i strukturę

odkrywaną w trakcie, a nie wymyślaną. Podczas warsztatów będzie m.in. o nasłuchiwanie, o dostrzeganiu niepozornych sygnałów, o współpracy z głosem, o zaufaniu, o tym, że przeszkoda może stać się inspiracją, o odkrywaniu własnych pieśni – mówi Zofia Bartoszewicz.

Warsztaty odbędą się we wtorek w Uniwersytecie Ludowym Rzemiosła Artystycznego w Woli Sękowej. Początek o godz. 17. Koszt – 170 zł. Zapisy telefonicznie (503 374 929) lub mailowo (bazarsztuki1@gmail.com). (b)

## Bard w NoBo

Na kolejny koncert zaprasza Restauracja NoBo Cafe. Jutro wystąpią tam Paweł Czekalski & Marcepan Dzierzgowski. Początek o godz. 20, wstęp wolny.

Paweł „Aldaron” Czekalski to bard uliczny i poeta pochodzący z Sosnowca. Pisze i wykonuje piosenki, z którymi jeździ po świecie. Utrzymuje się głównie z muzyki. Od 2005 roku z niezłym skutkiem startuje na festiwalach i przeglądach pieśni wszelakich. Ostatnio najczęściej pomieszkują na Podkarpaciu, we wspólnocie Grabówka. Wraz z wieloma innymi, pokrewnymi mu duszami, współtworzy blog Niemanie, którego jest założycielem. Najpełniej jednak „żyje w Muzyce”. Nie ogranicza się tylko do jednego gatunku – oprócz gitary i balady, lubi też klimaty hip-hopowe. (b)

## Eksperymentując i podróżując

Przedostatnią odsłoną „Jesiennych spotkań z muzyką alternatywną” w Klubie Pani K. był koncert grupy 10000 SZELEK. Mieszanka Indie, jazzu i szczypty innych stylów dała bardzo ciekawy efekt.



Grupa 10000 SZELEK znów zagrała w „Panice”.

Grupa istnieje od 2006 roku, a jej brzmienie stopniowo ewoluowało w kierunku transowych kompozycji, co można było usłyszeć w „Panice”. Tym razem publiczność nie dopisała, ale ma czego żałować, gdyż „Szelki” dały świetny, godzinny koncert. Jego głównym motywem były podróże ujęte w szerokie muzyczne spektrum. Kapela swoje instru-

mentarium uzupełnia terenowymi nagraniami z Ukrainy oraz Indii i Tajlandii. Efekt był niesamowity, a słuchacze mogli poczuć się jak za wschodnią granicą.

(kd)

Zakończenie „Jesiennych spotkań...” w przyszłą sobotę (24 listopada). W ciągu dnia będą warsztaty muzyczne, a wieczorem koncert zespołu WADADA.

## WYCZYTAMY WAM WSZYSTKO

### „American Dream”

Nie próbujcie zrozumieć Amerykanów. Oni są inni. Chyba, że sami jesteście Amerykanami. Ta cała ich kultura jest czymś dziwnym, jakże odmienna od naszej, europejskiej. Jakaś taka prosta, prostolinijna, p..(censored)..a. Bohatersko-naiwna. Amerykanie wiedzą, jak osiągnąć Sukces (kosztem innych). My Europejczycy wiemy, jak pograć się w Krzysie (moralnym i ekonomicznym). Literatura (nie tylko amerykańska) opisuje to na różne sposoby. Kto ma zdrowie, niech to czyta. My proponujemy, nie podchodzić do tekstów literackich zbyt poważnie, z namaszczeniem (chyba, że będzie to Biblia, chociaż ...) Wychodzi potem na to, że literaci to jacyś prorocy, wiesz-cze i cholera wie, co jeszcze. Nie raz pogrywają sobie z czytelnikiem do woli. Wisi im to, że biedaczyna



gryzie paznokcie, z bólem na twarzy, nie mogąc odczytać sensów i znaczeń, ukrytych w ich arcydziełach. Więc, luzzzz. Czytajmy i bawmy się dowcipnym słowem, zestawieniem treści i nieprawdopodobieństwami. Have a good time!

### „Koniec świata”

Powieść Kurta Vonneguta **KOCIA KOŁYSKA** to błyskotliwie opowiedziana historia Johna, który nazywa siebie Jonaszem ze względu na szczególną misję, jaką przyjdzie mu wypełnić. Jego misja, w przeciwieństwie do biblijnego proroka, jest absurdalna i nie prowadzi do uratowania kogokolwiek, a wręcz przeciwnie... Według bohatera tej opowieści chrześcijaństwo skończyło się po doświadczeniach II wojny światowej. Przyłącza się więc do zwolenników nowej religii – bokononizmu, opartej na kłamstwie. Jak wykazują bowiem dzieje głównych postaci „Kociej kołyski”, wszyscy nawzajem mają siebie słodkimi oszustwami. Nazywają je potem Prawdą, Miłością, Sprawiedliwością a tymczasem są najczęściej głupcami do n-tej potęgi. Jedyną wartość być może stanowi Nauka, ale jak doświad-

czenie pokazuje, jej najwybitniejsi przedstawiciele w osobie doktora Feliksa Hoenikkera wymyślają głównie takie precjoza jak bomba atomowa, czy „lód-9”, które doprowadzają do zagłady ludzkości. John-Jonasz, poznając losy członków rodziny Hoenikkera, odkrywa wydarzenia splatające się w pasmo nieszczęść i katastrof życiowych. W końcu sam staje się ich uczestnikiem na „idyllicznej” wyspie San Lorenzo.

Głównym walorem prozy postmodernistycznej Kurta Vonneguta jest zwrata, potoczna narracja, pełna zjadliwego humoru, jajcarskich dialogów. Pisarz jawi się, jako przenikliwy analityk rzeczywistości, kiedy wyszydza i demaskuje wszelkie przejawy jej zafałszowywania i idealizowania. To Pierwsza Liga klasyki literatury amerykańskiej.

Jacek Rogowski

### Amerykańskie realia

Skoro jesteśmy w klimatach tego wielkiego, bogatego i różnorodnego kraju, to powiemy o literaturze, którą tworzy się tam (jak w każdym kraju) dla poczytania, odpoczynku, przeżycia czegoś romantycznego. Nicolas Sparks, współczesny pisarz amerykański, znany już dobrze w Europie, podbił serca czytelników pierwszą powieścią „Pamiętnik”, potem był „List w butelce” i „Jesienna miłość”. Pisał to w ostatnich latach XX wieku. Powieści okazały się tak poczytne, że długo były na listach bestsellerów a „List w butelce” spowodował realizatorów filmowych do nakręcenia filmu pt. „Wiadomość w butelce” z Kevinem Costnerem w roli głównej.

Ostatnio odpoczęłam sobie przy jego **NA RATUNEK**. Książka o tyle inna, że jednym z głównych bohaterów jest mały chłopiec z autyzmem imieniem Kyle. Jest tam opisana recepta na dzieci z autyzmem, może nie uniwersalna, ale działająca. Sparks tworzy do dzisiaj i podbija w dalszym ciągu nasze serca, jego ostatnie tytuły to „I wciąż ją Kocham”, „Bezpieczna przystań”. Twórczość jego niesie pewne uniwersalne wartości – miłość, wierność, przyjaźń, honor, jasno określa dobro i zło a więc Amerykanie to tacy sami ludzie jak my Polacy i Europejczycy.

Odpoczywajcie, czytając.

Izabela Tworak

## KINO SDK ZAPRASZA

Od piątku premierowo w Kinie SDK kolejna część Sagi „Zmierzch”. Pierwszy seans, uwaga, rozpocznie się o północy, bo w przeciwieństwie do wampirów najlepiej rozstrzygają się o tej porze. Pozostałe seanse: w sobotę i niedzielę dwukrotnie o 17.00 i 19.30, od poniedziałku do czwartku o 18.00. Bilety po 14 zł.

Dla czytelnika, który jako pierwszy zadzwoni do redakcji w piątek o godz. 12, mamy podwójną wejściówkę na film.

## Bisowały po każdym koncercie

Początek międzynarodowej kariery zespołu „Widymo”? Kto wie, we wrześniu zespół wystąpił z serią koncertów na terenie Nadrenii Północnej – Westfalii. Do Niemiec artystki pojechały na zaproszenie organizacji „Alba Kultur”, która nadaje ton życiu muzycznemu 22-milionowego landu i wykreowała już niejedną gwiazdę.

„Alba kultur” to jedna z najprężniejszych organizacji w Europie, powołanych do krzewienia kultury muzycznej, mająca bazę w Kolonii. Organizuje festiwale, konkursy, koncerty, współpracując z 1300 podmiotami na terenie 22-milionowego

Ostatecznie z całej setki wybrano pięć najlepszych, wśród których na koncerty do Niemiec zaproszono właśnie „Widymo”. – To naprawdę duże wyróżnienie. Tym większe, że wskazała na nas Birgit Ellinghaus, szefowa „Alby Kultur”, znawczyni mu-

chen – został nagrany przez największego nadawcę publicznego w Niemczech, Radio WDR3 i wraz z wywiadami wyemitowany 25 września.

– Czy można mówić o sukcesie? Chyba tak. Nasze „Polifoniczne pieśni z Doliny Sanu” podobały się niemieckiej publiczności, która jest przecież wyrobiona i osłuchana, mając okazję gościć zespoły z całego świata – podsumowuje pani Natalia.



Muzyka Karpat w wykonaniu artystek z zespołu „Widymo” podobała się niemieckiej publiczności.

landu. Naszym człowiekiem w „Albie kultur” jest Barbara Stasiak, stypendystka i menedżer kultury. To właśnie ona zaproponowała, by na miesięczne tournée zaprosić zespół z Polski. Jak trafiła na „Widymo”? – Przeszliśmy przez niesamowicie gęste sito selekcyjne. Na liście było ponad 100 zespołów z całej Polski, w tym znane już grupy – opowiada Natalia Małecka, członkini Zespołu Wokalnego „Widymo” Związku Ukraińców w Polsce z Sanoka.

zki światowej i producentka – podkreśla pani Natalia.

Zespół wystąpił w siedmioosobowym składzie, dając trzynaście koncertów, m.in. w Bonn, Kolonii, Dusseldorfie. – Śpiewaliśmy w amfiteatrach, galeriach, muzeach, kościołach, prezentując muzykę Karpat: Hucułów, Bojków, Łemków, Pogórzan – opowiada nasza rozmówczyni. Niemcy reagowali niezwykle żywo i spontanicznie. Każdy występ kończył się był bisami! Jeden z koncertów – w Gelsenkir-

Warto przypomnieć w tym miejscu, że np. „Kapela ze Wsi Warszawa”, zawdzięcza swój międzynarodowy sukces właśnie Niemcom i wytwórni JARO. Zatem – trzymamy kciuki za „Widymo”. Choć członkinie zespołu mieszkają dziś w różnych miejscowościach Polski, siedzibą zespołu jest Sanok, a jednym z jego filarów i kierownikiem muzycznym jest sanoczaneczka Mariana Jara.

(jz)

## Co ludzie gadają Wszyscyśmy z tureckiej roli

TOMASZ CHOMISZCZAK

Łączenie się państw w przeróżne twory polityczne czy gospodarcze zawsze wywołuje ten sam problem: ustalenie wspólnego języka. Dosłownie. Bo szczegółowe omawianie problemów na forum międzynarodowym wymaga równie precyzyjnego nośnika; w dodatku nośnika, którym posługują się wszyscy zainteresowani.

Były kiedyś próby z esperanto, ale zainteresowanie tym sztucznym językiem nie wyszło poza chwilową modę; dziś jest on raczej niszowym hobby. Marzenia o jednym wspólnym języku sprowadziły się w ostatnim półwieczu do powszechnej epidemii angielskiego, który – po wyparciu popularnego wcześniej francuskiego – ma spełniać teraz rolę *lingua franca*. I spełnia, bo, podobnie jak z demokracją, nic lepszego dotąd nie wymyślono.

A przecież na początku, gdzieś na pograniczach Europy i Azji, ludzie posługiwali się właśnie jednym językiem – praindoeuropejskim. Na pewno władali nim Hetyci, lud osiadły przed co najmniej 8-9 tysiącami lat w Anadolii, a potem język „rozpetł się” po naszym kontynencie. Dziś naukowcy mogą się tylko domyślać, jak wyglądał i brzmiał, ale faktem jest, że pozostawił we współczesnych językach mnóstwo śladów – słów opartych na takich samych lub podobnych rdzeniach.

Przypominałem tu kiedyś przy okazji Dnia Matki najróżniejsze wersje słowa „matka”. Także inne nazwy „rodzinnie” dowodzą



wspólnych korzeni. Na przykład nasz „brat”, czeski „bratr”, ale też angielski „brother”, a nawet włoski „fratello” – wszystkie te nazwy pochodzą od praindoeuropejskiego rdzenia, który zrekonstruowano tak: „b<sup>h</sup>réhtēr”. Albo weźmy określenia czasu: polska „noc”, angielska „night”, francuska „nuit”, szwedzka „natt” i niemiecka „Nacht”, litewska „naktis”, a wreszcie łacińska „nox” – wzięły się z praindoeuropejskiego słowa „nók<sup>ts</sup>”.

Ale najciekawsze odkrycia dotyczą narodzin i przyczyn rozwoju tego prajęzyka. Powody były jak najbardziej prozaiczne: chodziło o możliwość porozumiewania się podczas prac rolnych. Zatem żadnych uniesień, żadnej wysokiej kultury, nic z myślą o jakichkolwiek teoriach komunikacji – wyłącznie przyziemna (dosłownie!) praktyka.

Swoją drogą, skoro europejskie języki zawdzięczamy przodkom współczesnych Turków, to tłumaczenie teraz temu narodowi, że nie może on wstąpić do UE, jest pewnie dla Turków istnym... tureckim kazaniem.

### POZOSTANĄ W PAMIĘCI

*Składamy serdeczne podziękowania wszystkim uczestniczącym w pogrzebie*

**śp. Edwarda Czopora**

*Dziękujemy za modlitwę i obecność.*

*Siostra i Siostrzenice z Rodzinami*

*Pogrążeni w żałobie żegnamy Honorowego Członka Solidarności, Kapłana wiernego Prawdzie i Powołaniu, Opiekuna Solidarności i ludzi Opozycji*

**księdza Prałata Adama Sudoła**

*Wielkiego Polaka i Człowieka*

*Członkowie NSZZ „Solidarność” Starostwa Powiatowego w Sanoku*

*„W cichym śnie spocznij już, Bóg jest tuż, Bóg jest tuż...”*

*Z wielkim bólem i smutkiem żegnamy*

**śp. Księdza Prałata Adama Sudoła**  
*niezlomnego obrońcę Prawdy, wybitnego kaznodzieję, wielkiego patriotę i przyjaciela młodych.*

*Z ostatnim – Czując!*

*zuchy, harcerze i instruktorzy Hufca ZHP Ziemi Sanockiej im. ks. hm. Zdzisława Peszkowskiego*

## FPA! – najlepsze z 10 lat

BWA Galeria Sanocka zaprasza w najbliższą sobotę, 17 listopada, na Przegląd Polskiego Kina Niezależnego, czyli „Filmowe Podlasie Atakuje!”. Festiwal organizowany jest już po raz 10. i z tej okazji będzie można zobaczyć najlepsze filmy, jakie gościliśmy w ciągu minionych lat.

artystycznych i filmowych, artyści plastycy, wykładowcy szkół wyższych oraz nieskażeni komercyjnym podejściem do kina – filmowym niezależni.



– Zapraszamy na spotkanie z filmami, które powstały poza oficjalnym nurtem filmowym, bez udziału znanych aktorów i wielkich firm producenckich. Brak gwiazd rekompensuje jednak jakość niezależnych produkcji, pasja ich twórców oraz wyobraźnia. To filmy, z którymi warto się spotkać – zapewnia Sławomir Woźniak.

Organizowane przez Białoostocki Ośrodek Kultury FPA! to jedna z najbardziej znanych akcji kulturalnych, służących promocji niezależnego kina – do tej pory pokazy odbyły się w ponad

80 miastach całej Polski, a także poza jej granicami, m.in. w Meksyku, USA, Gruzji, Białorusi, Czechach, Niemczech oraz na Ukrainie i Łotwie. Rocznie organizowanych jest ponad 50 międzynarodowych i krajowych pokazów, a profesjonalne wydawnictwa DVD z filmami FPA! – laureatami wielu filmowych konkursów w kraju i za granicą – można znaleźć w zbiorach filmotek, bibliotek, muzeów, domów kultury i fanów kina na całym świecie. W ramach akcji swoje filmy prezentują m.in. poeci, dziennikarze, studenci szkół

W tym roku – z okazji jubileuszu – festiwal wyruszył w trasę z zestawem filmów THE BEST OF FPA!, który wypełni pierwszą część pokazu. W drugiej zaprezentowany zostanie film „Tandemem przez Pogranicze” – dokumentalny zapis rowerowej wyprawy po polsko-białoruskim pograniczu zrealizowanej przez dwóch młodych ludzi – Polaka z rodowodem białoruskim oraz Białorusina o polskich korzeniach.

Początek seansu o godz. 17.30. Wstęp 2 zł.

/jot/



**Miejska Biblioteka Publiczna**  
ul. Lenartowicza 2, tel. 13-464-57-50 (sekretariat), 13-464-57-51 (czytelnia), 13-464-57-52 (wypożyczalnia).  
www.biblioteka.sanok.pl  
Czynna: pon.-pt. 9-17, sob. 9.30-14.

**Biblioteka Pedagogiczna**  
ul. Kiczury 16, tel. 13-463-21-82  
Godziny otwarcia: pon., wt., czw., pt.: 9-15, środa – nieczynne.

**Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej**  
ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 13-463-04-44. Zaprasza codziennie: pon.-pt. 7.30-15.30.

**Muzeum Historyczne (Zamek)**  
www.muzeum.sanok.pl  
e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl  
Czynne: pon. 8-10, czw., pt. 8-15, wt. i śr. 9-17, sob., niedz. 9-15. Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

**Muzeum Budownictwa Ludowego**  
tel. 13-463-09-04, 13-463-09-34 (dyrekcja), tel./fax. 13-463-53-81, tel. 13-463-16-72 (skansen), www.skansen.mblsanok.pl, e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl

**BWA Galeria Sanocka**  
tel. 13-463-60-30, ul. Rynek 14  
Godziny otwarcia: wtorek-piątek 10-17, sobota 10-14.

**Centrum Informacji Turystycznej**  
ul. Rynek 14 tel. 13-464-45-33 lub 13-463-60-60, e-mail: citsanok@um.sanok.pl Czynne: 1.05.-15.10 i ferie zimowe. dni robocze: 9-17, soboty, niedziele i święta: 9-13, pozostałe dni robocze w roku: 9-17.

**Stowarzyszenie Inicjatyw Przedsiębiorczości w Sanoku**  
ul. Rynek 15, tel. 13-464-34-15, – bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospod., doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

**Młodzieżowy Dom Kultury**  
plac św. Michała 6, tel. 13-463-09-15  
**Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”**  
ul. Kochanowskiego 25, tel. 13-464-50-50

**Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”**  
ul. Traugutta 9, tel. 13-464-61-35

**Państwowa Szkoła Muzyczna**  
ul. Podgórze 25, tel. 13-464-53-15  
**Sanocki Dom Kultury**  
ul. Mickiewicza 24, tel. 13-463-10-42

**MOSiR w Sanoku**  
Basen kryty, informacja godzin otwarcia tel. 13-465-91-55.

**Postój taxi** tel. 13-463-03-33 – 24h  
**Postój taxi bagażowych**  
tel. 696-801-815.

**Radio TAXI** tel. 196-66 – 24h

**Tele TAXI** tel. 194-77 – 24h

**San-TAXI** tel. 196-69 – 24h

**Liga Ochrony Przyrody**  
**oraz Społeczna Straż Rybacka**  
Zarząd Okręgu Bieszczadzkiego przy ul. Kościuszki 12, tel. 13-463-68-58, dyżury pon.-pt. w godz. 8-16.

**Nocne dyżury aptek**  
• 12-19 XI – apteka CEFARM ul. Traugutta 9  
• 19-26 XI – apteka PANORAMA ul. Krakowska 2  
• Apteka całodobowa OMEGA ul. Kościuszki 22

**Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna**  
ul. Kościuszki 16 (I piętro), sekretariat – tel. 13-463-16-71, rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

**Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM**  
ul. Sobieskiego 1 (Zespół Gabinetów Lekarskich), tel. 13-464-17-44, czynny: pon. i czw. 10-20, wt., śr., pt. 11.30-19.30. Alkoholowy telefon zaufania: 13-463-01-00.

**Straż Miejska** – tel. 13-463-23-31.

**Urząd Miasta Sanoka**  
ul. Rynek 1 – tel. 13-46-52-811  
www.sanok.pl

# Dumni z własnej polskości

Ciekawą lekcją historii i patriotyzmu stała się piątkowa (9 bm.) akademie zorganizowana w Klubie Górnika z okazji 94 rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę. Przygotowali ją uczniowie i nauczyciele SP2, którzy zaprezentowali program „Być Polakiem – to brzmi dumnie”, zadedykowany tym, którzy walczyli o wolność Ojczyzny.



Za wspaniałą porcję doznań artystycznych i wzruszeń podarowaną przez wychowanków „Sw. Kingi” podziękował m.in. wiceburmistrz Marian Kurasz

Wypełniony słowem, muzyką i piosenką spektakl ukazał drogi Polaków do niepodległości – od początku państwowości polskiej aż po czasy współczesne. Przymierzając najważniejsze wyda-

zenia z naszych dziejów, stał się zarazem wspaniałą lekcją historii oraz patriotyzmu, za którą serdecznie dziękowali – nierzadko mocno wzruszeni – goście. W ich gronie znaleźli się m.in. wiceburmistrz Marian Kurasz, Irena Penar – naczelnik wydziału edukacji Urzędu Miasta, radna Maria Oberc, ks. Andrzej Skiba, przedstawiciele sanockich oddziałów Związku Sybiraków Polskich i Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej wraz z prezesami Mieczysławem Brekierem i Aleksandrem Romanem oraz Andrzej Romanik z Muzeum Historycznego. W akademii uczestniczyły także delegacje sanockich szkół podstawowych oraz uczniowie klas szóstych SP2.

Na słowa uznania zasłużyli nie tylko młodzi wykonawcy, ale i ich opiekunowie – Lucyna Mazur i Teresa Fuksa, które od wielu lat prowadzą edukację patriotyczną w szkole oraz Bartłomiej Mandzowski, odpowiedzialny za oprawę muzyczną i siostra Irena Paluch, która przygotowała prezentację multimedialną. /k/

## § Prawnik radzi

Proszę mi powiedzieć, czy jest jakaś szczególna forma zawierania dzierżawy gruntu rolnego? Czy lepiej taką umowę mieć na piśmie?

Maria C. z Sanoka

Zgodnie z artykułem 693 §1 Kodeksu cywilnego, zawierając umowę dzierżawy wydzierżawiający zobowiązuje się oddać dzierżawcy rzecz (w tym przypadku grunt rolny) do używania i pobierania pożytków, natomiast dzierżawca zobowiązuje się do zapłaty czynszu dzierżawnego. Generalnie nie ma szczególnych wymogów odnośnie formy zawarcia umowy dzierżawy. Może ona zatem być zawarta w dowolnej formie: zarówno pisemnej jak i ustnej. Jednakże dla tzw. pewności obrotu i zabezpieczenia pani interesów umowa dzierżawy powinna być zawarta w formie pisemnej. Ponadto należy mieć na uwadze, że zawsze lepiej dla celów dowodowych oraz dla własnego bezpieczeństwa wszelkie umowy zawierać w formie pisemnej, bądź innej przewidzianej przepisami prawa.



Porad Prawnych udziela Radca Prawny Marta Witowska z Kancelarii Radcy Prawnego Marta Witowska 38-500 Sanok, ul. Kazimierza Wielkiego 3/21 tel. 13-464-51-13 www.witowska.com Pytania prawne prosimy kierować na adres internetowy redakcji: tygodniksanocki@wp.pl

Ustawa. Kodeks cywilny z dnia 23 kwietnia 1964r. (Dz. U.1964, Nr 16, poz. 93)

## Szkolna Niepodległość

Rocznice Odzyskania Niepodległości szkoły świętowały też we własnych murach. Jak choćby SP3, gdzie obchody rozłożono na dwa dni.

W poniedziałek program artystyczny zaprezentowali uczniowie starszych klas (IV-VI), a w środę młodszy (I-III). Były to retrospektywne przedstawienia, ukazujące drogę Polski do niepodległości. Oczywiście miały

one na celu umacnianie postawy patriotycznej i wzbudzenie szacunku dla symboli narodowych. Bo uświadomienie uczniom, jak wielką wartość stanowi ojczyzna, to jedno z podstawowych zadań szkoły. (b)

Fragment pięknego występu młodszych uczniów „Trójki”.



## Radość merdających ogonów

Podopieczni Ośrodka Adopcyjnego dla Zwierząt na Olchowcach mają powody do radości – dzięki uczniom „Budowlanki”, którzy podjęli się remontu czterech najstarszych boksów, warunki bytowe psików zdecydowanie się poprawią.



Dzięki zaangażowaniu młodych budowlanców z ZS4 nie tylko psi świat stanie się piękniejszy.

Powstały przed rokiem z inicjatywy ludzi spod znaku Społecznego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami ośrodek dysponuje 10 boksami. Sześć jest nowych, ale cztery najstarsze wymagały już pilnego remontu. Ich przebudowę i odnowienia podjęli się adepci budownictwa ze szkoły zawodowej w Zespole Szkół nr 4. Prowadzone od października prace osiągnęły właśnie półmetek – w dwóch boksach trwają już roboty wykończeniowe. Jeśli dopisze pogoda, „lifting” dwóch kolejnych przeprowadzony zostanie w najbliższych tygodniach. – Cieszymy się, że dzięki życzliwości dyrekcji, instruktorów

a przede wszystkim uczniów sanockiej „Budowlanki”, możliwa jest przebudowa starszej części ośrodka. Zwłaszcza że jako Towarzystwo utrzymujemy się tylko z datków – podkreśla Jolanta Tomasik, prezes STOnZ.

Młodzi budowlanczy także są zadowoleni z możliwości wykazania się. – Warto pomagać, tym bardziej, jeżeli przy okazji pomaga się zwierzętom – zapewnia Patryk Mitek. On i jego koledzy z pewnością mogą liczyć na wyrazy doznanej psiej wdzięczności w postaci radośnie merdających ogonów. /jot/

## Z patronem i zjazdem absolwentów

Spółeczność Poraza i miejscową Szkołę Podstawową czekają w przyszłym tygodniu wyjątkowo uroczyste chwile. Przyczynkiem ku temu będzie 50-lecie szkoły, która z okazji jubileuszu otrzyma imię Janusza Korczaka. Uroczystościom towarzyszyć będzie Zjazd absolwentów.

„Wspomnienia są kartą historii i stanowią skarbnicę przeszłości głęboko zakorzenionej w sercach i pamięci ludzkiej...” – pamiętając o prawdzie ukrytej w tych słowach, dyrekcja, nauczyciele, rodzice i uczniowie Szkoły Podstawowej w Porazu zapraszają na jubileusz 50-lecia szkoły wszystkich tych, których życie i działalność związana była – lub jeszcze jest – z tym miejscem. Uroczystości jubileuszowe odbędą się w przyszłą sobotę, 24 listopada, a zainauguruje je o godz. 10 msza św. w kościele parafialnym w Porazu. Tego samego dnia miejscowej Szkole Podstawowej zostanie nadane imię Janusza Korczaka, wielkiego przyjaciela dzieci.

– Będzie to niewątpliwie okazja do wspomnień, które, choć minione, zawsze pozostają w pamięci. Chociaż czas je porządkuje, czasem dodaje blasku, jednak dźwięk szkolnego dzwonka przywołuje ponownie te chwile. Jak podkreślał nasz patron: „Różne są wiezy, ale zawsze mają zabarwienie emocjonalne. Trudno bowiem być obojętnym wobec miejsca, w którym zostawiło się część życia.” Liczymy, że absolwenci, którzy na zawsze pozostaną w historii naszej szkoły, zechcą wziąć udział w tych uroczystościach, do czego gorąco zachęcamy – mówi w imieniu organizatorów Dorota Grzyb. /jot/

## Olimpijskie zmagania logistyków

Znane są już wyniki pierwszego etapu rekordowej, V Ogólnopolskiej Olimpiady Logistycznej, w której wystartowało ponad 7 tysięcy uczniów z całej Polski. Wśród szczęśliwców, którzy dostali się do etapu okręgowego, znalazła się Patrycja Sobka reprezentująca sanocki Zespół Szkół nr 1.

60 minut logistycznych zmagania, 40 pytań i ponad 7000 uczniów – tak wyglądał pierwszy etap Ogólnopolskiej Olimpiady Logistycznej. 19 października w 265 szkołach zawodowych, technikach i ogólniakach odbył się ogólnopolski test wiedzy o logistyce. Tym razem organizator olimpiady – Wyższa Szkoła Logistyki – przygotował zadania z zakresu gospodarki magazynowej. – Ciekawość i pragnienie zdobycia fachowej wiedzy logistycznej u tak młodych ludzi jest godna podziwu – podkreśla Wojciech Zalewski, rzecznik prasowy WSL. – Tegoroczne, ogromne zainteresowanie olimpiadą bardzo nas

cieszy, a postawa młodych, ambitnych ludzi jest budująca.

Spośród wszystkich uczestników przepustkę do etapu okręgowego uzyskało 732 uczniów ze 153 szkół. W gronie tym znalazło się 6 reprezentantów Podkarpacia, wśród których jest też przedstawicielka sanockiego „Ekonomika”, Patrycja Sobka. Sanoczanka, podobnie jak pozostali olimpijczycy, ma teraz trzy tygodnie na powtórzenie i utrwalenie logistycznych wiadomości. Czy „powierzchnia magazynowa” jej szarych komórek pomieści wiedzę dającą miejsce w finale, okaże się 7 grudnia podczas II etapu logistycznego turnieju. Trzymamy kciuki! /jot/



Najlepsi z najlepszych spotkają się w finale, który odbędzie się w marcu w siedzibie WSL.

Ogólnopolska Olimpiada Logistyczna jest organizowana przez Wyższą Szkołę Logistyki od 2008 roku. Rywalizacja odbywa się w trzech etapach: szkolnym, okręgowym i ogólnopolskim. Udział w niej biorą uczniowie techników, szkół zawodowych o profilu logistycznym, a także coraz chętniej licealiści. Na laureatów czekają m.in. nagrody rzeczowe oraz bezpłatne studia w Wyższej Szkole Logistyki. Olimpiada jest jedynym w Polsce turniejem tematycznym z dziedziny logistyki, którego laureaci i finaliści są zwolnieni z etapu pisemnego egzaminu zawodowego. Honorowy Patronat nad turniejem objęło Ministerstwo Edukacji Narodowej. Patronat Merytoryczny sprawują: Instytut Logistyki i Magazynowania oraz Polskie Towarzystwo Logistyczne.

Ratujemy tak jak w wielkim świecie

# Oddział ratunkowy bogatszy o pół miliona!

Oddział ratunkowy sanockiego szpitala wzbogacił się o urządzenia, o których jeszcze nie tak dawno mógł tylko marzyć. Za blisko pół miliona złotych (475 tys. zł) zakupił przyrządy, dzięki którym lepiej i skuteczniej będzie mógł ratować pacjentów.

**MARIAN STRUŚ**  
marian-strus@wp.pl

To była prawdziwa euforia. Tak żywiołowo zareagowali lekarze, personel i ratownicy na wiadomość, że szpitalny oddział ratunkowy (SOR) wzbogacił się o kilkanaście urządzeń, które pozwolą im śpieszyć na ratunek tak, jak czynią to ich odpowiednicy na świecie. Listę tych niezbędnych sporządzili już

wcześniej, wiedząc, jak to powinno wyglądać.

Radość wywołała już informacja, że z przetargu na budowę lądowiska dla helikopterów pozostała kwota bliska pół miliona złotych. Wówczas kierownictwo szpitala zaproponowało: a może by tak pieniędzy tych nie zwracać, lecz skierować je na zakup najnowocześniejszych urządzeń dla oddziału ratunkowego? Odpowiedź z Centrum Systemów Informatycznych Ministerstwa

Zdrowia była pozytywna. Zaczęto więc przymierzać się i wybierać. I wybrano!

Zakupiono 18 urządzeń należących do 7 różnych grup. Wszystkie niezbędne, aby ratować pacjentów trafiających na oddział ratunkowy. Wśród nich całkowite novum: urządzenie (2 szt.) do mechanicznego masażu serca. Obowiązujące wytyczne nakładają szczególny nacisk na rolę precyzyjnego, nieprzerwanego masażu. To urządzenie ten



Kardiomonitor to urządzenia nieocenione przy monitoringu funkcji życiowych pacjenta.

cel spełnia. Współpracują z nim defibrylatory (też 2 szt.) z opcją kardiowersji, urządzenia do przywracania akcji serca w przypadku jej zatrzymania (najczęściej zawał mięśnia sercowego). To najważniejsze urządzenia ratujące życie ludzkie, w przypadku reanimacji.

Hitem jest japońskiej marki ultrasonograf przenośny z trzema głowicami, urządzenie niezbędne do diagnostyki pacjentów ze schorzeniami i urazami jamy brzusznej (uszkodzenie wątroby, pęknięcie śledziony, krwotok wewnętrzny, zapalenie trzustki, kamica nerkowa, wodonercze, kamica żółciowa, guzy nowotworowe) czy chorobami naczyń (zakrzepowe zapalenie żył kończyn dolnych). Szybka diagnostyka ultrasonograficzna odgrywa szczególną rolę u pacjentów w najcięższych stanach przyjmowanych po wypadkach, z obrażeniami ciała. To najkrótsza droga do podjęcia decyzji przez chirurga.

Niezastąpione przy monitoringu funkcji życiowych (tętno, oddech, ciśnienie, temperatura,

saturacja O<sub>2</sub>) u osób w ciężkim lub pogarszającym się stanie klinicznym (zawały serca, udary mózgu, śpiączki, urazy czaszkowo-mózgowe) są kardiomonitoring. Zakupiono ich cztery, wśród nich znajduje się bardzo poręczny i użyteczny moduł przenośny, wielkości aparatu fotograficznego.

Kolejnym hitem jest fiberoskop intubacyjny z przenośnym źródłem światła, umożliwiający prowadzenie tzw. trudnej intubacji. Zestaw taki jest dziś wymagany w oddziale ratunkowym w postępowaniu kontraktowym NFZ.

Zakupiono także 6 pomp infuzyjnych, służących do precyzyjnego dawkowania i podawania leków drogą dożylną, szczególnie cennych w przypadku leczenia pacjentów we wstrząsie i z zawałem serca.

Uzupełnieniem są dwa aparaty EKG, będące podstawowym urządzeniem diagnostycznym w medycynie ratunkowej, zwłaszcza w rozpoznawaniu zawału serca, arytmii i przerostu mięśnia sercowego.

– Wszystkie te urządzenia to dla naszego SOR-u znakomity nabytek. Jest to bardzo nowoczesny sprzęt diagnostyczny i monitorujący, a także unikatowe urządzenie do mechanicznego masażu serca, jakiego nie mieliśmy. Czymś wyjątkowym jest także urządzenie do tzw. trudnej intubacji, też nowość w medycynie ratunkowej. Nie skłamię, jeśli powiem, że te nabytki w znacznym stopniu zwiększają możliwości uratowania życia ludzkiego. A jeszcze do wczoraj pozostały wyłącznie marzeniami – mówi dyrektor szpitala Adam Siembab. – Wszystkie te urządzenia bardzo nas cieszą. Dziś zakupione, jutro już będą służyć naszym pacjentom. Musimy dbać o to, aby non stop były niezawodne, aby były najwyższej jakości. I to staramy się robić. Te, które wzbogaciły nasz oddział, właśnie takimi są, stąd nasza radość – mówi ordynator Szpitalnego Oddziału Ratunkowego Marek Wojnarowski.



Lesław Jonarski, pielęgniarz oddziałowy w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym prezentuje działanie mechanicznego urządzenia do masażu serca. Po lewej stronie współpracujący z nim defibrylator, przywracający akcję serca, z tyłu ultrasonograf.

## Tak wyglądał kościół św. Michała

Dzięki nowoczesnym technikom komputerowym wiemy już, jak wyglądał kościół św. Michała w czasach Kazimierza Wielkiego, Władysława Jagiełły i nowożytnych. Specjaliści z Krakowa stworzyli jego wizualizację na podstawie wyników badań sanockich archeologów i kwerendy historycznej.

**JOLANTA ZIOBRO**  
jolanta-ziobro@wp.pl

Kościół zajmował mniej więcej jedną trzecią powierzchni placu św. Michała. Wejście znajdowało się naprzeciw dzisiejszego MDK, a prezbiterium w rejonie kasztana i kamienic sąsiadujących z ulicą Jana Grodka. – Nie był duży, wielkością przypominał inne średniowieczne kościoły na tym terenie. Miał około 30 m długości i 10 m szerokości, czyli był nieco mniejszy od krośnieńskiej fary – mówi Piotr Kotowicz, jeden z archeologów prowadzących badania. W połowie XIV wieku była to prawdopodobnie jedyna świątynia w mieście, pełniąc rolę fary i „matki” wszystkich sanockich kościołów. – W tych czasach prawdopodobnie istniała jeszcze cerkiew im. św. Dymitra, ale nie wiemy, w którym miejscu. Później, czyli w drugiej połowie XIV wieku, powstał kościół franciszkański – opowiada pan Piotr. Obok zam-

ku i ratusza miejskiego, kościół pod wezwaniem św. Michała na pewno był jednym z najważniejszych obiektów w mieście.

Była to budowla jednonawowa, z wyodrębnionym nieznacznie pięciobocznym prezbiterium. Zbudowano ją z miejscowego piaskowca, a dach pokryto zapewne ceramiczną dachówką. Od strony północnej, czyli dzisiejszej ulicy Łaziennej, znajdowała się zakrystia ze skarbcem. W okresie Jagiellońskim dobudowano do kościoła dwie kaplice boczne: od strony ulicy Łaziennej i ulicy Grzegorza. – Dzięki temu stał się bardziej okazały; niestety, nie wiemy, czy kaplice dobudowano przed ślubem Jagiełły, który odbył się 2 maja 1417 roku, czy też później – mówi Piotr Kotowicz.

Wizualizację przygotowała na zlecenie sanockich badaczy „Grupa Węclawowicz” z Krakowa. Firmuje ją swoim nazwiskiem prof. nadzw. dr hab. inż. arch. Tomasz Węclawowicz, jeden z najwybitniejszych znawców architektury gotyckiej

w Polsce, rzeczoznawca ministra kultury ds. opieki nad zabytkami. Nasi archeolodzy zaprosili go w sierpniu do Sanoka na konsultacje. Po obejrzeniu

a nie Jagiełło, jak przypuszczali wcześniej badacze.

– Wizualizacja może ulec jeszcze drobnym modyfikacjom, gdyż mamy obecnie nie-

po wizycie w Archiwum Archidiecezjalnym w Przemyślu współpracującego z nami historyka Pawła Skowrońskiego. Zmiany będą dotyczyły jednak

drugi z archeologów prowadzących badania.

Wizualizację po raz pierwszy zaprezentowano publicznie w ubiegłym tygodniu podczas wykładu „Tu gdzie król Jagiełło ślubował Elżbiecie”, zorganizowanego na zamku przez dyrekcję Muzeum Historycznego i sanocki oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego. Zgromadził on tłumy sanoczan. O kościele św. Michała i jego otoczeniu odpowiadała trójka badaczy: Piotr Kotowicz, Marcin Glinianowicz i Paweł Skowroński. – Mamy nadzieję, że uda się nam wydać książkę popularnonaukową dotyczącą badań przeprowadzonych w tym roku przy okazji rewitalizacji placu św. Michała, dzięki którym znacząco wzbogaciła się nasza wiedza o historii miasta. Na pewno wykorzystamy w niej wizualizację kościoła, przygotowaną przez profesora Węclawowicza. Spodziewamy się, że plansze z makietą budowli staną także na placu, gdzie będą wyeksponowane fragmenty relikwii dawnej świątyni. Przy wiedzy, którą dziś dysponujemy, możemy mieć 90-procentową pewność, że kościół właśnie tak wyglądał – podsumowuje Piotr Kotowicz.



Jedna z sześciu wizualizacji, przygotowana przez pracownię prof. Węclawowicza. Pokazuje, jak wyglądał kościół św. Michała w okresie Jagiellońskim, po dobudowaniu dwóch bocznych kaplic.

odkopanych relikwii ruin i analizie detali architektonicznych, profesor właściwie z marszu orzekł, że fundatorem świątyni był król Kazimierz Wielki,

co więcej danych. Zyskaliśmy je po bardziej dogłębnej analizie rysunków, pomiarów i fotografii sporządzonych w trakcie prac wykopaliskowych oraz

drobiazgów typu schody czy przypory; jeśli chodzi natomiast o bryłę, można założyć, że jest to wizja ostateczna – mówi Marcin Glinianowicz,

**DOKOŃCZENIE ZE STR. 1.**

Wśród tych, którzy najbardziej będą przeżywać śmierć swego Kapłana, na pewno będą działacze „Solidarności”, dla których był ostoją, a zarazem drogowskazem. Od 1980 roku stał się autentycznym Kapłanem „Solidarności”. Tak wspominają Go sanoccy działacze „S”: – Moja bliższa znajomość z Księdzem Prałatem rozpoczęła się w czasie stanu wojennego. Był dla nas w tym trudnym czasie „Ośrodkiem”, do którego garnęli się wszyscy szukający w chwilach zwątpienia rady, pociechy, podbudowy psychicznej. Wszelkie działania tzw. małej sanockiej konspiracji znajdowały posłuch i radę w Jego osobie – mówił w 1994 roku jeden z działaczy Opozycji Marian Witalis.

Inny działacz, Zygmunt Żyłka tak wspominał swego nieugiętego proboszcza: – Z wielką odwagą podczas uroczystości religijno-patriotycznych przebijają

mury wszelkiego kłamstwa. Dla wielu z nas były to jakby żywe dzieła zawierające prawdziwą historię Polski. Zapatu w głoszeniu tych wartości nie zabrakło Mu również wtedy, gdy był poniżany i prześladowany. Powstały w 1980 roku NSZZ „Solidarność” od początku zaskarbił sobie w osobie Księdza Prałata wielkiego orędownika. Wiem, ile ksiądz Adam Sudoł wyświadczył dobra dla internowanych i prześladowanych oraz ich zastraszonych rodzin. Wiem, jak bolał nad tym, że wielu działaczy „Solidarności” musiało emigrować.

**Nie taka ta wolna Polska...**

A potem nastąpiła wolna Polska. Mimo nie najlepszego stanu zdrowia ksiądz Adam Sudoł nie ustął w głoszeniu prawdy. Jego fara nadal pozostawała matecznikiem prawdziwego patriotyzmu. Docenili to ci, którzy najlepiej Go znali i najbardziej



**Ks. prałat Adam Sudoł cieszył się z powstania wyższej uczelni w Sanoku. A ta doceniła Jego rolę w kształtowaniu patriotycznych postaw młodego pokolenia, dokumentując to przyznaniem specjalnego dyplomu.**

określić uroczyste spotkanie (luty 2007 roku), będące promocją książki „Kryptonim Agresor” autorstwa Andrzeja Romaniaka i Krzysztofa Kaczmarzkiego, wydanej przez Muzeum Historyczne w Sanoku. Wypełniona po brzegi sala Klubu Naftowca i dużo, bardzo dużo słów podziękowań i uznania. Nie krył ich burmistrz Wojciech Blecharczyk: – Odwaga w głoszeniu prawdy w czasach kiedy mało kto miał odwagę to czynić, budzi nasz niekłamaną podziw. A także i wdzięczność. Wyrazili ją sanocznicy w postaci tytułu Honorowego Obywatela Miasta. Dzisiejsze spotkanie dowodzi, że pozostajemy Mu nadal

# Odszedł NIEPOKORNY. Kryptonim AGRESOR



**Serdeczne uściski dla ks. prałata Feliksa Kwaśnego w związku z przyznaniem Mu tytułu Honorowego Obywatela Królewskiego Wolnego Miasta Sanoka. Sam otrzymał ten zaszczytny tytuł w 1994 roku, jako pierwszy w suwerennej, demokratycznej i samorządnej III Rzeczypospolitej.**

**o. ANDRZEJ DEPTUCH, franciszkanin:**

– Z ks. Adamem zetknąłem się po raz pierwszy bodaj w 1960 roku w Stalowej Woli, gdzie pojechałem z rekolekcjami wielkopostnymi na zaproszenie proboszcza miejscowej parafii, ks. Józefa Skoczyńskiego – brata znanego w Sanoku doktora Adama Skoczyńskiego. Ks. Sudoł był chyba wówczas wikarym i katechetą w tej parafii. Jakie zrobił na mnie wrażenie? Człowieka zasadniczego i niedostępnego – nie nawiązywał łatwo kontaktów, raczej trzymał dystans. Pamiętam, że wzbudził mój podziw, bo tygodniowo miał aż 50 godzin zajęć, co wymagało nadzwyczajnego wysiłku. Ponownie spotkaliśmy się już w Sanoku – on trafił do sanockiej fary w połowie lat 60., ja przyszedłem do klasztoru franciszkańskiego w 1972 roku. Każdy z nas zajęty był własnymi sprawami, kontaktowaliśmy się więc sporadycznie, najczęściej przy okazji religijnych uroczystości. Regularnie zaczęliśmy się spotykać dopiero po przejściu ks. Adama na emeryturę – nie pamiętam z czyjej inicjatywy. Przychodził do mnie razem z drem Lewkiem

w każdą sobotę o godz. 10 i przez 2-3 godziny dyskutowaliśmy. O czym? O wszystkim. O życiu, religii, historii, polityce. Omawialiśmy sprawy bieżące, przede wszystkim sanockie, nam najbliższe. Rozmawialiśmy też o tym, co dzieje się w kraju i na świecie. On – jako syn chłopca – był realistą. Ja też byłem synem chłopca, ale i majstra murarskiego. Na wiele spraw patrzyliśmy więc podobnie, ale były też i takie, w których ocenie różniliśmy się. Pamiętam, jak przy okazji wyborów prezydenckich, pytał mnie, na kogo głosowałem. On był zwolennikiem Wałęsy, którego cenił i miał na sercu, ja uważałem, że Wałęsa mocno wspiera się na „lewej nodze”, więc w I turze głosowałem na kogo innego, dopiero w II go poparłem. Czasem różniliśmy się też w ocenie pewnych zdarzeń z historii, żaden nie narzucał jednak drugiemu swojego zdania. Obaj bazowaliśmy na obiektywnych faktach. Zawsze z uwagą słuchałem tego, co miał do powiedzenia. Był sobą w każdym miejscu, w każdym czasie i w każdej sytuacji. Miał odwagę mierzyć się z najtrudniejszymi problemami – patrzył na nie trzeźwym okiem i szukał rozwiązania po linii prawdy i uczciwości. I takim pozostanie w mojej pamięci. (joko)

doświadczyli Jego pomocy. W 1993 roku sanocki Kapłan odznaczony został Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Zaskoczył Go ten zaszczyt, zadziwił. Mówił wprost, że nigdy się go nie spodziewał. – Coś się jednak chyba w tej Polsce zmieniło – żartował. Tymczasem w 1994 roku Rada Miasta Sanoka przyznała ks. prałatu Adamowi Sudołowi tytuł Honorowego Obywatela Królewskiego Wolnego Miasta Sanoka. Był pierwszą osobą, która otrzymała go w suwerennej, demokratycznej i samorządnej III Rzeczypospolitej.

W 1995 roku Rada Krajowa NSZZ „Solidarność” nadała ks. Adamowi Sudołowi tytuł „Honorowego Członka Solidarności”. Przyjął go z wielkim wzruszeniem, tak wiele dla Niego znacząca „Solidarność”. Aż nadziedział 29 sierpnia 2007 roku, a wraz z nim XXI Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”

w Legnicy. Wśród wyjątkowych gości zjazdu znalazł się ks. prałat Adam Sudoł. Był jednym z piętnastu „Ludzi Solidarności”, którym uchwałą Zjazdu nadano zaszczytny tytuł „Zasłużony dla NSZZ Solidarność”. Cieszył się nim. A równie wielką radość sprawił Mu fakt, że obok Niego znalazło się jeszcze dwóch bliskich Jego sercu kapłanów z Podkarpacia: ks. infułat Julian Pudło z Brzozowa i ks. prałat Kazimierz Kaczor z Haczowa oraz dwóch robotniczych działaczy „Solidarności”: Edward Mróz oraz Jan Cypcarz.

O swym kapelanie nie zapomnieli także działacze „Solidarności” z regionu. W tym samym roku, podczas jednej z uroczystości związkowych, wręczyli Mu odznakę „Zasłużony dla Regionu Podkarpacie NSZZ „Solidarność”.

Hołdem wdzięczności kapłanowi – patriotcie można by

wdzięczni i to jest piękne, a zarazem szlachetne – powiedział.

W mojej ostatniej rozmowie z księdzem Adamem przeprowadzonej w 2007 roku, której pokłosiem był wywiad zatytułowany „Niepokorny”, zapytałem: – Wydawało się, że po 1989 roku będzie już sprawiedliwie i uczciwie. Czy jest? Wtedy padła odpowiedź: – Nie. I to społeczeństwo boli. To sprawia, że duch Narodu został mocno zatruty. I to właśnie powoduje, że nadal naszą pozostawia niepokornym!

14 listopada odszedł do Pana Człowiek – Symbol. Symbol walki z komunistycznym systemem, który w zderzeniu z ateistyczną strukturą państwa wytrwał w bezwzględnej wierności prawdzie. Niepokorny. Kryptonim Agresor. Pozostanie na zawsze lkoną tego miasta i w naszej wdzięcznej pamięci.

**Marian Struś**

**EDWARD MRÓZ – działacz „Solidarności” z Autosanu:**

– Księdza Sudoła poznałem, uczestnicząc w mszach patriotycznych w sanockiej farze. Byłem zszokowany Jego wiedzą historyczną i odwagą w głoszeniu prawdy. Potem zetknąłem się z Nim, gdy po wyrzuceniu mnie z „Autosanu”, zostałem bez pracy i środków do życia. Powiedział mi wtedy: Niech pan montuje brygadę z tych, którzy znaleźli się na bruku, a ja się będę martwił, co dać wam do roboty. Jako jedyny z tych, do których się zwracałem, wyciągnął do mnie rękę. Budowaliśmy ogrodzenie kościoła, wstawialiśmy kraty w oknach nowej plebanii, wykonywaliśmy też zadania specjalne, takie jak: montaż na frontonie kościoła tablicy ku czci komendantów ZWZ AK. Cała operacja trwała zaledwie dziesięć minut i zakończyła się pełnym sukcesem. Esbecja kipiała z wściekłości.

Potem miałem zaszczyt spotkać się z Księdzem Sudołem w Legnicy na Krajowym Zjeździe „Solidarności”. Czułem się zaszczycony i dumny, że w tak dostojnym towarzystwie i razem z Nim odbieram odznaczenie „Zasłużony dla „Solidarności”.

Ostatni raz spotkałem się z Księdzem Prałatem przed rokiem, w dniu wigilii. Wraz z wiceprzewodniczącym „Solidarności” Tadeuszem Majchrowiczem przyjechalśmy do Sanoka, aby naszemu Kapłanowi „S” złożyć życzenia imiennowe i świąteczne. Już widać było po Nim chorobę, ale nie martwił się tym. Chcąc Go pocieszyć, umówiliśmy się na spotkanie za rok, też w dniu imienin. Niestety, zabrakło miesiąca i trochę.

Zawsze będę o Nim pamiętał. Dokąd będę żył, wszystkim będę opowiadał o tym niezwykłym Kapłanie. Był najodważniejszym ze wszystkich, jakich znałem, był naprawdę wielkim. Wiele Mu zawdzięczam. Niech z domu Ojca błogosławi naszą „Solidarność” – to ostatnia moja prośba, jaką mam do jej Kapłana. emes



# Redyk Karpacki z Rumunii do Polski

Sanok będzie jednym z miast, które wezmą udział w organizacji Redyku Karpackiego „Transhumance”. W maju 2013 roku wyruszy on z Rumunii, aby we wrześniu dotrzeć do Polski. Redyk to przedsięwzięcie promujące pasterstwo, turystykę kulturową, a także miasta, które będą współpracować przy jego przygotowaniu.

– Tutaj rozpocznie się polski etap redyku, podczas którego chcemy przejść przez Bieszczady, a jeśli nam się uda, uzyskać zgodę dyrektora Bieszczadzkiego

Organizatorzy uspokajają, że owce nie będą pędzone drogami publicznymi, lecz specjalnie wytyczonymi trasami, przez tereny górskie. Pobliskie miasta staną się natomiast miejscami imprez towarzyszących, kiermaszów żywności, promocji produktów mlecznych, głównie pochodzenia owczego. Tak będzie również w Sanoku, o czym władze miasta rozmawiały kilka dni temu z organizatorami redyku podczas spotkania w Urzędzie Miasta.

– Jako samorządowcy wspieramy tego typu projekty, gdyż jest to szansa na utrzymanie rynku pracy i na jego rozwój. Dla mnie, jako człowieka blisko związanego z ochroną środowiska, projekt ten jest ważny także z punktu widzenia niedegradowania terenów – mówi dr Wojciech Blecharczyk, burmistrz m. Sanoka. – Planujemy zorganizować wielką konferencję wójtów, burmistrzów, prezydentów z polskiej części Karpat, aby rozmawiać o tym, jak te tereny nie tylko chronić, ale dawać szansę rozwoju dla przedsiębiorczości, w tym właśnie rolniczej – dodaje W. Blacharczyk.

## Fotografują z pasją

Aż 110 prac wpłynęło na konkurs „Fotografowanie moją pasją”, zorganizowany przez Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”. Prace zaprezentowała młodzież nie tylko z Sanoka i okolic, ale również z Przemyśla, Radymna, Birczy.

Pomysłodawczynią konkursu była Maria Kępa, kierowniczka „Puchatka” i pasjonatka fotografii, związana z Klubem Fotografików Sanockich. Do udziału zaproszono młodzież do lat 18. Organizatorzy zaproponowali dwa tematy: „Natura i krajobraz” oraz „Człowiek i różne przejawy jego życia”. – Swoje prace nadesłało 26 autorów, którzy przygotowali w sumie 110 bardzo ciekawych fotografii – mówi Maria Kępa. Oceniali je jurorzy z klubu fotografików, którzy sami niedawno prezentowali swoje prace w MBP: Marian Kraczkowski, Dorota Stafij, Władysław Szulc, Barbara Czernek, Rafał Węgrzyn, Iwona Niezgoda, Danuta Geldner i Maria Kępa pod przewodnictwem Wacława Koziola.

Rozstrzygnięcie konkursu i wernisaż odbyły się w ubiegły czwartek. – Atmosfera wspaniała, sala wypełniona po brzegi. Uczestnicy zjawili się z kolegami, rodzinami, co daje nadzieję, że pomysł będzie kontynuowany i dzięki młodzieży stanie się tradycją – podsumowuje szefowa „Puchatka”. Nagrody dla zwycięzców – książki o fotografii, statyw, torby – ufundowała Sanocka Spółdzielnia Mieszkaniowa. Każdy uczestnik otrzymał drobny upominek. Każdy też mógł pochwalić się efektami swojej pracy – podczas spotkania odbyła się prezentacja multimedialna wszystkich zdjęć, które napłynęły na konkurs!

(z)



Czy owce powrócą na bieszczadzkie poloniny? Organizatorzy przyszłorocznego Redyku Karpackiego mają nadzieję, że będzie on przedsięwzięciem, które na nowo wypromuje pasterstwo.

W ramach redyku 300 owiec będzie prowadzonych z Rumunii przez Ukrainę do Polski i Czech, w sumie 1400 km, z zachowaniem pełnej obrzędowości. Redyk ma upamiętniać tradycje wołoskich pasterzy. Owce, w zdecydowanej większości rumuńskie,

prowadzone będą przez 6 pasterzy. Jak zapewniają organizatorzy redyku: Porozumienie Karpackie (którego członkiem jest miasto Sanok) oraz Fundacja „Pasterstwo Transhumancyjne”, Ziemia Sanocka będzie pełniła w tym przedsięwzięciu ważną rolę.

Parku Narodowego, to przez Poloninę Wetlińską w stronę Komańczy. Pragniemy promować przede wszystkim tradycyjną gospodarkę na terenach górskich i zachęcić do pasterskiego użytkowania tych ziem – tłumaczy Józef Michałek z Porozumienia Karpackiego.

af



DOK. PUCHATEK

### NATURA I KRAJOBRAZ

Kategoria do 14 lat:

Wiktor Wasyliuk (Sanok) – I nagroda, zdjęcie „Falujące zboże”  
 Oliwia Orlof (Bykowiec) – II nagroda, zdjęcie „Kocie oko”  
 Oliwia Orlof (Bykowiec) – III nagroda, za zdjęcie „Czarny kot”

Kategoria 5-18 lat

Radosław Mazgaj (Sanok) – I nagroda za zdjęcie „Idąc po schodach”  
 Radosław Mazgaj (Sanok) – II nagroda za zdjęcie „Pnąc się do góry”  
 Natalia Strzelecka (Zagórz) – III nagroda za zdjęcie „Łajba”

### CZŁOWIEK I RÓŻNE PRZEJAWY JEGO ŻYCIA

Kategoria 15-18 lat

Emilia Skubel (Besko) – I nagroda – za zdjęcie „Nie ma jak u mamy, uśmiech proszę”  
 II nagrody nie przyznano  
 Aldona Drąg (Nowotaniec) – III nagroda – za zdjęcie nr 1

Była też nagroda indywidualna dla Natalii Strzeleckiej z Zagórza, autorki cyklu zdjęć, której sponsorem był Marian Kraczkowski.

## Zabezpieczmy się przed pożarami

Ruszył sezon grzewczy, czyli okres zwiększonej liczby pożarów. Zwłaszcza w budynkach ogrzewanych kominkami, piecami kaflowymi i urządzeniami elektrycznymi. Wystarczy zastosować się do kilku rad, by uniknąć tragedii.

W ubiegłym roku nasi strażacy gasili 54 pożary, spowodowane zapaleniem się sadzy w kominach. A w rozpoczętym właśnie sezonie grzewczym było już 6 takich przypadków. Wynikają one z braku odpowiedniego



nadzoru właścicieli budynków – w każdym przypadku sadza nie została usunięta po poprzednim okresie grzewczym. A gdy ta zapali się, temperatura gazów spalinywych w kominie sięgać może nawet 1000 stopni, a pojawiający się nad wylotem płomień osiąga do 2 metrów wysokości.

– Pożary powstają głównie przez niedbałe korzystanie z urządzeń grzewczych. Oddają one dużo energii, a wzrost temperatury doprowadza do zapalenia się przylegających materiałów. Najwięk-

sze zagrożenie stanowią jednak przewody kominowe, w których nieszczelności, nadmiar sadzy czy złe zabezpieczenie palnych elementów konstrukcyjnych, często prowadzą do tragedii. Pęknięcia i szczeliny w przewodach i ścianach kominowych, powstałe przez wzrost temperatury, powodować mogą przedostawanie się do mieszkania gazów, powstających w trakcie spalania – przestrzega st. kpt. Grzegorz Oleniacz, rzecznik Powiatowej Straży Pożarnej w Sanoku. (bart)

Aby uniknąć tragicznych następstw pożarów i śmiertelnych zatruc, należy zwracać uwagę na kilka ważnych zasad:

- co najmniej raz w roku zlecajmy fachowe przeprowadzenie kontroli stanu przewodów kominowych mieszkań;
- zgodnie z zaleceniami przepisów przeciwpożarowych usuwamy zanieczyszczenia przewodów kominowych;
- stosujemy dopuszczalne do obrotu i sprawne urządzenia grzewcze, pochodzące od sprawdzonych producentów;
- na bieżąco monitorujemy ciąg przewodów wentylacyjnych, szczególnie po wymianie stolarki okiennej;
- często przewietrzamy pomieszczenia, w których odbywa się proces spalania (kuchnie, łazienki wyposażone w termy gazowe) i pozostawiamy w nich mikro-otwarcie okien.

## Poznamy najpiękniejsze ogrody i balkony

W najbliższy poniedziałek odbędzie się wielki finał konkursu na najpiękniejszy ogród i balkon w Sanoku, a także w Powiecie Sanockim, którego organizatorem jest Towarzystwo Przyjaciół Sanoka i Ziemi Sanockiej.

Uroczyste podsumowanie konkursu, ogłoszenie jego wyników oraz wręczenie nagród zwycięzcom nastąpi w Sali Herbowej Urzędu Miasta o godz. 14. Podczas spotkania zaprezentowane zostaną materiały filmowe oraz fotografie ogrodów i balkonów, które w oczach komisji konkursowej były najpiękniejsze. Wszystkich zainteresowanych zapraszamy jako honorowy patron tegorocznego konkursu! emes

## Głupota nie zna granic

Trzy najbliższe miesiące spędzi w areszcie 41-letni mieszkaniec powiatu sanockiego, który mając w organizmie ponad 2,5 promila alkoholu wjechał volkswagenem do rowu. W wypadku ucierpiał czworo pasażerów pojazdu – dwie kobiety i dwoje dzieci.

Do zdarzenia doszło w piątek, 7 listopada. Sprawca – jadący ulicą Chrobrego w kierunku Lisznej – na łuku drogi stracił panowanie nad samochodem i wjechał do przydrożnego rowu. Razem z nim w samochodzie jechały dwie 38-letnie kobiety oraz dzieci w wieku 5 i 9 lat. Wszyscy trafili do sanockiego szpitala. Dzieci po zbadaniu zostały zwolnione do domu, kobiety jednak zatrzymano. Jedna z nich doznała złamania mostka, u drugiej stwierdzono obrzęk mózgu i wielonarządowe obrażenia wewnętrzne, które wymagają natychmiastowej operacji. Poszkodowana nadal przebywa w szpitalu.

Po wytrzeźwieniu 41-latkowi postawiono zarzuty kierowania pojazdem pod wpływem alkoholu i spowodowanie wypadku, którego następstwem jest ciężki uszczerbek na zdrowiu. Grozi mu kara pozbawienia wolności od sześciu miesięcy do ośmiu lat. Decyzją sądu mężczyzna został aresztowany tymczasowo na trzy miesiące. /joko/

## Rubryka pod psem Szukają domu

Społeczne Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami w Sanoku pilnie szuka właścicieli dwóch czworonogów, które w ostatnim czasie trafiły do Ośrodka Adopcyjnego dla Zwierząt na Olchowcach, gdzie znalazły tymczasowe schronienie.



– Poszukujemy właścicieli starszego, niewidomego psa znalezione na ulicy Śniegowej w dniu 28 października oraz suczki rasy Beagle, ciężko rannej, przywiezionej do Sanoka z Międzybrodzia w niedzielę, 4 listopada. Sunia ma zaćmę

na jednym oku, co jest znakiem charakterystycznym. Osoby rozpoznające te psiaki prosimy o kontakt pod numerem 501 428 255 – apeluje Aneta Zaleska z sanockiego STOnZ. Istnieje możliwość adopcji. /k/

Zmienia się Polska, zmienia Podkarpacie. Nie brakuje ekspertów, którzy – wbrew utyskiwaczom – twierdzą, że południowo-wschodni kraniec Polski rozwija się bardziej dynamicznie niż średnio kraj i tak szybko, jak nigdy wcześniej. W ostatnich dniach października w stolicy województwa dokonano otwarcia Galerii Rzeszów, a w Przemysłu oddano do użytku obwodnicę tego miasta.

**MARIAN STRUŚ**  
marian-strus@wp.pl

Sześć lat długich przygotowań i trzy lata solidnej pracy. Kosztem 500 milionów złotych (w tym 200 mln zł stanowił koszt zakupu działek) powstał w Rzeszowie obiekt będący nie tylko największym budynkiem w Rzeszowie i na Podkarpaciu, bo liczącym 130 tys. m kw. powierzchni, ale także najbardziej reprezentacyjnym. Jest obiektem nie tylko potężnym, ale także bardzo nowoczesnym, zarządzanym przez systemy komputerowe. Mieści w sobie ponad dwieście lokali handlowych, a także 4-gwiazdkowy hotel ze 150 pokojami, będący częścią centrum konferencyjnego „Fenix”. Wszystkich gości galerii znana w branży kinematograficznej firma Helios zaprasza do swych sześciu sal kinowych, gwarantując najlepszy repertuar i wysoką jakość odbio-

Mirosław Karapyta – marszałek województwa oraz Alicja Wosik – wicewojewoda podkarpacki. – Patrząc na tę śmiałą architekturę, można powiedzieć, że Rzeszów zyskuje dziś piękny obiekt. Tu będzie można dokonać dobrych zakupów, a także nasycić oczy i ducha – stwierdziła wicewojewoda. Radości nie krył prezydent Tadeusz Ferenc. – Ten wspaniały obiekt niewątpliwie zmienia oblicze Rzeszowa. Miasto zyskało nowe drogi, wiadukt, sieci podziemne, ale prawdziwy offset to 1,5 tysiąca nowych miejsc pracy i potężne podatki, które będą zasilały jego kasę – ocenił. Mówiąc o galerii, Ryszard Podkulski wyjaśnił, że nowy obiekt stawia na handel oraz na „rozpieszczanie” klientów. A także na rozrywkę w najlepszym jej wydaniu. Mówiąc o handlu, podkreślał, że będzie to handel na najwyższym poziomie. Pośród dwustu lokali wiele prowadzić będą uznawane



**Architektura nowootwartej „Galerii Rzeszów” jest nowoczesna, a sam obiekt potężny. Czy sanoczenie będą jej stałymi klientami? Do czasu uruchomienia „Galerii Sanok”, która jakoś nie może wyjść spod ziemi, z pewnością. Przynajmniej dla ciekawości. A potem to się okaże!**

Ze stolicy województwa i nie tylko

# Podkarpacki wielki świat

ru. Ciekawostką jest, iż w jednej z nich filmy będzie można oglądać, siedząc przy stoliku i pijąc drinka. W Galerii Rzeszów znajdują się dwa parkingi z 1200 miejscami dla samochodów.

Symboliczną wstęgę Galerii Rzeszów przecinał przed tygodniem inwestor i twórca przed-

marki i firmy, a wśród nich znani polscy projektanci: Ewa Minge, Zień czy Paprocki & Brzozowski.

## Gala otwarcia

Galeria robi wrażenie. Szokują kolorowe wystawy, na których już dominuje świąteczny wystrój, i feeria światła. Z głośników pły-

niak. – Cześć Rzeszów! Jak się macie! Gotowi na superdzień, fashion show, a także na shopping? – zaczepia gości gwiazda. Wielkim zainteresowaniem cieszy się zorganizowana przez Joannę Krupę i Marcina Prokopa licytacja na rzecz Domu Dziecka w Rzeszowie. Do wylicytowania są wspólne zaku-

da wieczoru „Kayah”, wprawiając słuchaczy w autentyczny zachwyt. – Jeśli nowa galeria będzie prezentować taką samą klasę, to wygra z każdą konkurencją – słysząc było wśród zaproszonych gości. W gronie znanych postaci, które przewinęły się przez Galerię podczas jej otwarcia, znaleźli się, obok

## Premier z wizytą w Przemysłu, Jarosławiu i Rzeszowie

Premier Donald Tusk chciał oddać honor inwestorom i budowniczym obwodnicy Przemysła. Dlatego przyjechał. Tu, po dwóch latach, wybudowano 4-kilometrową obwodnicę miasta, której częścią jest „Brama Przemyska” – największy na Podkarpaciu podwieszony most nad rzeką San, o długości 230 m, z pylonem wysokości 61 metrów. Obwodnica, która zdecydowanie poprawi komunikację w mieście, kosztowała 250 mln zł, z czego 187 mln pochodziło z funduszy unijnych, a 34 miliony dołożył rząd. – Dostępność komunikacyjna województwa, wpisana do strategii Podkarpacia, staje się faktem. Myślę, że już w przyszłym roku, wsiadając do samochodu na granicy z Ukrainą, dojedziemy aż do Lizbony – mówił wicemarszałek województwa Zygmunt Cholewiński.

Nadzieję na szybkie skomunikowanie Podkarpacia z Polską i Europą tchnął w gospodarzy premier Tusk, zapowiadając, że po zakończeniu autostrady A4, z którą jest wiele kłopotów, rząd zabierze się za budowę drogi ekspresowej S19, biegnącej do przejścia w Barwinku i S17 łączącą Warszawę z Hrebennem. Stwierdził także, iż Podkarpacie ma uzasadnione aspiracje, aby być pomostem pomiędzy Polską a Ukrainą. Mówiąc o polskich drogach, skojarzył z nimi Święto Niepodległości i atmosferę wokół niego. – Mam nadzieję, że wszyscy w Polsce będziemy lepiej rozumieć, że nasze nowoczesne znaki polskiej niepodległości to właśnie te drogi i mosty, które powstają, czasem z kłopotami, ale

powstają. I że dla polskiej niepodległości, dla dobrobytu Polaków, ważniejsze dziś i jutro będą drogi i mosty niż zasieki, barykady czy okopy – podkreślił premier. – Nie wszyscy w Polsce jeszcze czują się dobrze. Ale jestem przekonany, że takie właśnie zdarzenia, łączące nasze serca i umysły, będą powstawać coraz częściej. I coraz rzadziej będą powody, by w polskim domu spierać się i kłócić – dodał. Po wycie w Przemysłu Donald Tusk pojechał do Jarosławia, gdzie również oglądał obwodnicę, która ma być oddana do użytku w grudniu br., a także fragment autostrady A4.

A po Jarosławiu była stolica województwa, ale nie nowo otwarta Galeria Rzeszów, ale inna Galeria – Millennium Hall, w której premier otworzył świetlicę dla dzieci i młodzieży pn. SIEMACHA SPOT. Spot to podwórko nowej generacji, dla którego ważne są takie wartości jak: rówieśnicy, zaufanie, aktywność. Dzięki stowarzyszeniu, w Polsce powstało już dziesięć takich spotów „Siemacha”. Kiedy ks. Andrzej Augustyński, przewodniczący zarządu stowarzyszenia, napisał do Donalda Tuska, że otwierają „Siemachę” w Rzeszowie, premier natychmiast odparł: – Ja też tam muszę być! I przyjechał. Był zachwycony obiektem, a przede wszystkim atmosferą w nim panującą. – W czasach mojego dzieciństwa świetlice wyglądały inaczej, z reguły dzieci wychowywały się na podwórku. Dziś jest inaczej. Życzę wam, żebyście mogli tutaj pożytecznie i radośnie spędzać czas – powiedział premier. W nawiązaniu do tej wypowiedzi, ks. Andrzej wyraził życzenie i nadzieję, żeby świetlice Siemachy stały się czymś takim, czym obecnie są „orliki”.



sięwzięcia Ryszard Podkulski wraz z synem Sebastianem, dyrektorem projektu, w towarzystwie prezydenta Rzeszowa Tadeusza Ferency oraz top modelki Joanny Krupy. W uroczystości otwarcia uczestniczyli ponadto:

nie Ricky Martin ze swoim wielkim przebojem „Ay, ay, ay, it's Christmas”. Wielu przybyłych gości przeżywa pewien szok, gdy ze sceny witają ich znani z telewizji: top modelka Joanna Krupa i popularny prezenter Olivier Ja-

ny z modelką, a także z Olivierem Janiakiem oraz obiad z muzykami z zespołu „Afromental”. Największą bitwę stoczono o zakupy z Joanną Krupą, które kosztowały zwycięzcę – bagatela – 10 tysięcy złotych. Po licytacji na scenę wyszła gwiaz-

już wymienionych: aktorka Małgorzata Potocka, prezenter pogody Jarosław Kret, popularny celebryta Radosław Majdan, a w hotelu „dziewiczą noc” spędzała ekipa „Langteam-u” przygotowująca kolejny Tour de Pologne.

## LOKALE NIERUCHOMOŚCI

### Sprzedam

- ★ Mieszkanie 2-piętrowe 74 m<sup>2</sup> (120 m<sup>2</sup>), 4-pokojowe, osiedle Błonie, tel. 503-04-23-77 lub 13-464-43-33.
- ★ Mieszkanie 46,7 m<sup>2</sup>, 2 pokoje (IV piętro), nad nim strych, osiedle Słowackiego, tel. 797-61-97-62.
- ★ Mieszkanie 50 m<sup>2</sup>, 2-pokojowe, z dużą loggią (I piętro), z częściowym wyposażeniem, przy ul. Al. Wojska Polskiego, osiedle Błonie, cena 3.900 zł/m<sup>2</sup>, tel. 605-25-55-12.
- ★ Mieszkanie 48,60 m<sup>2</sup>, 2-pokojowe (parter), przy ul. Kochanowskiego, tel. 602-55-89-61.
- ★ Mieszkanie 49 m<sup>2</sup>, 3-pokojowe (IV piętro), loggia, nowe okna, ocieplony blok, z częściowym wyposażeniem, przy ul. Sadowej, cena 155.000 zł, tel. 13-463-53-37 lub 600-57-39-55.
- ★ Mieszkanie 62 m<sup>2</sup>, osiedle Słowackiego, cena 170.000 zł, tel. 605-54-99-83.
- ★ Mieszkanie własnościowe 38 m<sup>2</sup>, w Sanoku przy ul. Traugutta 17, tel. 601-11-68-07.
- ★ Mieszkanie 52 m<sup>2</sup>, w Sanoku, przy ul. Sadowej, tel. 601-94-49-58.

- ★ Mieszkanie M-5 w cenie M-3, dwupoziomowe, na osiedlu Błonie, tel. 502-23-45-10.
- ★ Mieszkanie dwupokojowe, ul. Mickiewicza – Sanok, 129.000 zł, tel. 504-14-77-21.
- ★ Segment mieszkalny 2-piętrowy 120 m<sup>2</sup>, z działką 3,5 a, tel. 601-94-49-42.
- ★ Nowy dom w Zabłotcach k. Sanoka, działki o łącznej powierzchni 16 a, media miejskie, tel. 795-54-41-58 (po 17).
- ★ Dom w Sanoku, przy ul. Kołłątaja 11, cena 190.000 zł, tel. 606-32-03-21 lub 664-16-57-55.
- ★ Dom murowany, w dobrym stanie, w Sanoku, tel. 13-463-81-99 lub 667-89-33-44.
- ★ Bar w Sanoku, 76 m<sup>2</sup>, dobra lokalizacja, pełne wyposażenie, niski czynsz, tel. 504-05-21-72.
- ★ Lokal gastronomiczny w Sanoku, tel. 723-90-48-21.
- ★ Lub wynajmę lokal handlowo-usługowy 50 m<sup>2</sup>, odnowiony, 2.850 zł/m<sup>2</sup>, przy ul. Robotniczej 23/106, tel. 601-79-29-26.
- ★ Lub wynajmę w całości lokal biurowo-handlowy 180 m<sup>2</sup>, przy ul. Lwowskiej 18, tel. 502-17-11-51.
- ★ Garaż murowany, przy ul. Stróżowskiej, tel. 661-18-38-68.
- ★ 3 działki budowlane uzbrojone 0,13 ha każda, w Sanoczku, tel. 785-92-54-31.

- ★ Działkę budowlaną, tel. 13-464-40-73 lub 518-65-36-49.
- ★ Działki budowlane na terenie Płowiec w atrakcyjnych cenach, tel. 515-25-39-88.

### Posiadam do wynajęcia

- ★ Mieszkanie komfortowe, umeblowane, na osiedlu Błonie, tel. 693-86-98-48.
- ★ Mieszkanie – kawalerkę, tel. 726-43-65-98.
- ★ Pokój 1 lub 2-osobowy, tel. 660-85-50-95.
- ★ Pokój z używalnością kuchni dla 1 lub 2 osób, tel. 512-22-02-02.
- ★ Lokal handlowo-usługowy ok. 20 m<sup>2</sup>, w centrum Sanoka, świetna lokalizacja, tel. 692-03-91-46.
- ★ Lokale na działalność produkcyjną lub usługową, w Inkubatorze Przedsiębiorczości – atrakcyjne warunki, Regionalna Izba Gospodarcza, tel. 13-463-04-44.
- ★ Lokal 40 m<sup>2</sup>, na działalność gospodarczą, przy ul. Sadowej 16, tel. 13-464-44-88.
- ★ Stoisko ok. 50 m<sup>2</sup>, na I piętrze w budynku „Delikatesy”, Sanok, ul. Piłsudskiego 8, atrakcyjna cena czynszu, tel. 605-68-68-22.
- ★ Lokal 107 m<sup>2</sup>, przy ul. Podgórze, tel. 502-25-18-39.

- ★ Lokal handlowy 37 m<sup>2</sup> (I piętro), Galeria Arkadia, tel. 793-97-32-50.
- ★ Lokal 160 m<sup>2</sup> (I piętro), w Sanoku przy ul. Kościuszki 27, tel. 601-94-49-58.
- ★ **Tanio lokal 82 m<sup>2</sup> (parter), duży parking, pod działalność usługowo-handlową lub biurową, przy ul. Kamiennej 2 (obok Carrefoura), tel. 600-05-54-58.**
- ★ Garaż obok Autosanu, tel. 661-22-18-93.

## AUTO-MOTO

### Sprzedam

- ★ Passata 1.8 kombi, przeb. 238 tys. km, zarejestrowany, opłacony, cena 1.800 zł, tel. 512-86-51-84.

## RÓŻNE

### Sprzedam

- ★ **Drewno opałowe, tel. 504-37-24-04.**
- ★ Drewno opałowe, tel. 605-20-56-40.
- ★ Wełnę mineralną KNAUF, grubość 170 mm, rolka 8 m<sup>2</sup>/68 zł, tel. 788-27-59-35.
- ★ Tablicę reklamową ścienną 2,5 m x 5 m, tel. 502-39-51-00 (po 16).
- ★ Lub odstąpię machonową czterosegmentową mebloteciankę niemiecką, tel. 13-463-26-64.

- ★ Deski jodłowe 50 i 70, cena 550 zł/m<sup>3</sup>, tel. 788-27-59-35.

### Inne

- ★ Oferuję Yorka, suczkę, 3-mce, tel. 660-85-50-95.

## PRACA

### Zatrudnię

- ★ Barmankę z doświadczeniem tel. 694-66-88-13.
- ★ Kierowców do obsługi reklam terenowych, tel. 510-31-24-98, lub 508-83-39-62.
- ★ **Anglia – zbiory; 6,19 GBP/godz., kontrakty 3-6 miesięcy, tel. 791-89-17-39, www.eplc.pl, KRAZ 525.**
- ★ Kierowcę kat. B, rencista, student (21-55 lat), tel. 505-29-82-58.
- ★ Technologa odzieży oraz szwaczki, „Regis” ul. Cegielniana 56 a, tel. 664-52-97-03 lub 13-463-22-08.

### Poszukuję pracy

- ★ 31-letnia kobieta z grupą inwalidzką w stopniu lekkim na stałe, uczciwa,

pracowita, kurs kasy fiskalnej – podejmie każdą pracę, proszę o poważne oferty, tel. 506-40-86-60.

- ★ Zaopiekuję się dzieckiem, tel. 661-36-31-86.

### Korepetycje

- ★ Matematyka w domu klienta, tel. 504-18-98-11.
- ★ Hiszpański, francuski, tel. 507-73-61-72.
- ★ Język angielski, tel. 664-45-86-81.
- ★ Matematyka, tel. 509-46-62-64.
- ★ Język niemiecki, tel. 601-23-93-76.
- ★ Angielski do matury, tel. 50 60 80 353.
- ★ Język angielski – młodość, dorośli, egzaminy, wszystkie poziomy, tłumaczenia zwykłe, tel. 601-25-75-42.

### Matrymonialne

- ★ Poznam uczciwą kobietę 60-70 lat, w celach towarzyskich, tel. 13-493-76-66.

**Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.**

**PROFESJONALNE CZYSZCZENIE**  
– tapicerki samochodowej  
– krzesel i narożników – dywanów, itp.  
38-500 Sanok, Czerzeż 89,  
tel. 13-464-33-70, kom 886-12-77-92

**Przydałaby się dodatkowa gotówka na niespodziewane zakupy. Zadzwoń 801 803 333 bez weryfikacji w BIK**

**Usługi wysokościowe**  
– wycinka drzew  
– malowanie elewacji i dachów  
– odśnieżanie dachów  
tel. 724-401-764

**Usługi remontowo-budowlane**  
– usługi w zakresie instalacji elektrycznych, kompleksowych remontów mieszkań, adaptacja poddaszy  
tel. 785 207 555

**LIKWIDACJA SKLEPU Z GARNITURAMI**  
zapraszam na wyprzedaż towaru  
HALA TARGOWA stoisko 29 II p.

**Cyklinowanie – bezpyłowe,**  
układanie podłóg, lakierowanie,  
renowację, w ofercie parkiet  
tel. 506-356-210

**LIKWIDACJA SKLEPU: SPRZEDAM TANIO:**  
• WITRYNA CHŁODNICZA „WCH 1.1.”  
• SZAFKA CHŁODNICZA „SCH G01”  
• MASZYNA DO KRAJANIA WĘDLIN  
• OPIEKACZ DO ZAPIEKANEK  
• WAGI SKLEPOWE ELEKTRYCZNE – 5 SZT.  
• STÓŁ – 4 SZT.  
• KRZESŁO – 6 SZT.  
• REGAŁY SKLEPOWE.  
Kontakt: 660-470-649

**Kupię gospodarstwo lub grunt rolny**  
tel. 531-998-690

**SALA DO WYNAJĘCIA ANDRZEJKI, SYLWESTER**  
Villa Dom Julii, Restauracja Kallisto  
tel. 665-360-360

**Pożyczka do 5000 zł!**  
Błyskawiczna decyzja, minimum formalności bez ukrytych opłat.  
tel. 801 224 224 bez weryfikacji w BIK

**Szybka pożyczka już od 300 zł!**  
tel. 600 400 315 bez weryfikacji w BIK

**WYSOKIE RABATY**  
Thermo okna P.P.H.U. „FLASH”  
**OKNA DRZWI z PVC i ALU**  
**PARAPETY odbiór natychmiastowy**  
ul. II Pałku Strzelców Podhalańskich 18  
38-500 SANOK  
tel. 13-463-47-19

**Wykończenia wnętrz**  
malowanie, szpachlowanie, panele, techniki dekoracyjne czysto-tanio-solidnie  
tel. 694-094-426

**Żaluzje**  
rolety, folie okienne, moskitiery  
T. Czerwiński  
tel. 13-464-22-25, kom. 604-575-918

**LOKALE DO WYNAJĘCIA**  
w Sanoku przy ul. Orzeszkowej 3 na działalność handlową, usługową, biurową...  
tel. 781 013 379

**Bezpyłowe cyklinowanie i lakierowanie podłóg. Renowacja schodów.**  
tel. 600-830-854

**CIĘCIE DREWNA OPAŁOWEGO**  
usługi porządkowe ogrodów, sprzątanie grobów.  
Tanio, dokładnie.  
tel. 661-339-327

tel. 781 013 379

**OGRODZENIA BRAMY BALUSTRADY**  
Kompleksowe wykonawstwo ogrodzeń  
P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8  
tel. 13-463-20-09

**DRZWI Z DREWNA**  
zewewnętrzne, wewnętrzne, lakiery wodne „lazuzy” do domów, bloków na każdy wymiar pomiary-dowóz-montaż  
**NADOLANY 80**  
tel. 13-466-41-61, 501 160 450  
www.nadolany.strefa.pl

**PROSZĘ O KONTAKT ŚWIADKÓW WYPADKU**  
28.10.2011 r. rowerzysty z VW Polo na skrzyżowaniu ul. Okulickiego z ul. Piastowską.  
• osoby stojące w korku  
• panią, która udzielała pomocy rowerzyście  
tel. 601-116-807

**EFL GRUPA CREDIT AGRICOLE**  
**Wybierz nasz pomysł na leasing**  
Uwaga nowa siedziba!  
PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU  
38-500 Sanok, ul. Orzeszkowej 5  
tel. 13 464 22 64, 13 464 22 66

**SKUPUJEMY:**  
ZłOM, METALE KOLOROWE, WĘGLIKI SPIEKANE, STAL NARZĘDZIOWA, KATALIZATORY  
I INNE METALE RZADKIE  
**UWAGA NOWA SIEDZIBA**  
ul. Bema 5, Sanok  
tel. 519-054-795 Kol rMix Transport – 609-076-660

**ERGO HESTIA**  
Uwaga nowa siedziba!  
NAJLEPSZE UBEZPIECZENIA  
38-500 Sanok, ul. Orzeszkowej 5  
Pon.-pt. 8:30 – 16:30.  
tel. 134643333, 661 916502

**F.P.H.U. „SZWAGIER - MEBLE”**  
poleca meble na zamówienie klienta, pomiary i doradztwo gratis,  
**FACHOWY MONTAŻ SPRZEDAŻ RATALNA**  
Zapraszamy: Nowosielce 313  
tel./fax: 13-467-23-28  
kom. 602 465 102

**SKOREX DANCE**  
Kurs tańca towarzyskiego  
Początkujący (dorośli, młodzież)  
29.11.2012 r. (czwartek)  
godz. 18.15-19.45  
Zaawansowani  
20.11.2012 r. (wtorek)  
godz. 18.30-20  
Lekcje indywidualne – termin do uzgodnienia  
SP nr 1, Al. Szwajcarii 5, tel. 13-464-81-26,  
kom. 607-802-107, www.skorexdance.sanok.pl

**karo Żaluzje**  
– Plisy – Rolety  
Jagiellońska 48, Kościuszki 37 (nad Jaską)  
tel. 13-464-19-12, 600 297 210

Garaże blaszane, bramy garażowe  
Dowóz, montaż gratis – cały kraj.  
Producent: 13 440-92-06, 18-332-16-81  
696-753-588, 509-038-426  
www.Robstal.pl Raty

**KPM SERWIS**  
Konrad Młczanowski  
Sklep motoryzacyjny  
atrakcyjne ceny  
• mechanika  
• części samochodowe  
• wulkanizacja  
Płyn do chłodnic luzem 5 zł/litr  
Sanok, ul. Korczaka 10  
tel. 13-466-60-25 kom. 501 708 520

**L** Centrum  
szkolenia  
kierowców  
„**WAREX**”  
Rok założenia 1990

Czas trwania kursu: 6 tygodni  
Termin zapłaty: 6 miesięcy  
Zapisy w każdy wtorek  
i środę o godz. 17.00

Szkolimy grupowo  
i indywidualnie,  
przed i po południu.  
w Cechu Rzemiosł Różnych  
Sanok, ul. Sobieskiego 16  
(I piętro)  
tel. 13-463-78-98  
www.warex.prawojazdy.com.pl

**Multi** OKNA I DRZWI  
Z PVC I AL  
Okno typowe  
1500x1500 mm, PVC białe,  
profil 5-komorowy  
**430 zł netto**  
Producent MULTI s.j.  
Sanok, ul. II Armii W.P. 40,  
Dąbrówka tel. 13-463-50-44, 13-464-18-20, 13-463-88-36.

**LOMBARD**  
• POŻYCZKI  
POD ZASTAW  
• SKUP ZŁOTA  
Sanok, ul. Piłsudskiego 8  
(przy Hali Targowej – II piętro)  
tel. 13-464-30-61

**REKLAMA**  
**GFX** STUDIO  
PLANSZE REKLAMOWE  
LITERY PRZESTRZENNE  
BANERY, ULOTKI  
KASETONY ŚWIETLNE  
STRONY INTERNETOWE  
WWW.GFXSTUDIO.PL

visualmedia  
www.visualmedia.info.pl

TYGODNIK SANOCKI  
**PROMOCJA**  
4 za 3  
Tylko do końca roku  
przy wykupieniu 3 edycji reklamy  
4. dostajesz **GRATIS!!!**  
Promocja nie dotyczy modułu filigran.  
Szegółowe informacje: tel./fax: 13-464-02-21

**GARAŻE**  
"DAR MET"  
TRANSPORT, MONTAŻ GRATIS!!!  
0889 419 049  
0608 419 476  
017 851 46 72  
DOSTĘPNE  
RÓŻNE WYMIARY

**strefa**  
ruchu  
Profesjonalny kompleks:  
siłownia  
fitness  
rowerki spinningowe  
www.strefaruchu-sanok.pl  
667-777-768

**RP**

**TRI (Poland) Sp. z o.o.** to firma z siedzibą w Wolbromiu, wchodząca w skład japońskiej grupy producentów części samochodowych Tokai Rubber Industries Ltd.

W związku z budową nowego zakładu produkcyjnego w Zagórzcu poszukujemy kandydatów na stanowisko:

**Lider w Dziale Produkcji**

Na zakres realizowanych zadań składać będzie się:

- Zarządzanie podległym zespołem produkcyjnym.
- Realizacja planu produkcyjnego.
- Nadzór nad jakością wytwarzanych produktów.
- Prowadzenie raportów i dokumentacji produkcyjnej.
- Rozwiązywanie bieżących problemów produkcyjnych.
- Nadzór nad przestrzeganiem zasad i przepisów BHP.

**Wymagania:**

- Wykształcenie min. średnie techniczne.
- Mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku.
- Odpowiedzialność i samodzielność w działaniu.
- Nastawienie na współpracę w zespole.
- Znajomość metod i technik produkcji, w tym narzędzi Lean Manufacturing (5S, Kaizen, SMED, TPM).
- Chęć ciągłego podnoszenia kwalifikacji zawodowych.
- Gotowość odbycia kilkumiesięcznego szkolenia w siedzibie firmy w Wolbromiu - celem przyuczenia do wykonywania obowiązków.

Oferujemy pracę oraz możliwość rozwoju zawodowego w firmie o ugruntowanej pozycji na rynku, będącej jednym z czołowych dostawców dla firm motoryzacyjnych w Europie.

Aplikacje prosimy przysyłać w terminie do 30. 11. 2012 r. na adres:  
**jakub.nabialek@tri.pl**

Dziękujemy za zainteresowanie naszą ofertą i wszystkie przesłane aplikacje. Jednocześnie informujemy, że skontaktujemy się wyłącznie z wybranymi kandydatami.

**www.tri.pl**

**Burmistrz Miasta Sanoka**  
informuje, że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta, Rynek 1, zostanie wywieszony Wykaz nr 5/2012 lokali mieszkalnych przeznaczonych do sprzedaży na rzecz najemców wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste bądź sprzedażą ułamkowej części gruntu w drodze bezprzetargowej. Wykaz wywiesza się do publicznego wglądu na okres 3 tygodni, tj. od dnia 19 listopada 2012 r. do 10 grudnia 2012 r.

**Burmistrz Miasta Sanoka**  
zawiadamia, że na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Sanoka <http://bip.zetorzeszow.pl/umsanok/> zamieszczono ogłoszenie o przetargu nieograniczonym, na dzierżawę lokalu użytkowego położonego przy ul. Szopena 1 w Sanoku. Szczegółowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Komunalnej, Ochrony Środowiska i Zarządzania Kryzysowego Urzędu Miasta pod nr. telefonu 13-46-52-878.

**Aktualny cennik reklam i ogłoszeń**

<b>1. Ogłoszenia drobne</b> (do 20 słów) liczone za każde słowo	
– cena jednego słowa	1,20 zł
– druk wytłuszczony (za słowo)	1,80 zł
<b>2. Reklamy</b>	
– moduł podstawowy 16,81 cm <sup>2</sup> (41 mm x 41 mm)	48 zł
– filigran 8 cm <sup>2</sup> (41 mm x 20 mm)	20 zł
– kolejne moduły – wielokrotność podstawowego	
<b>2a. Reklamy na stronach niereklamowych</b>	
– reklama na pierwszej stronie	+ 200%
– reklama na ostatniej stronie	+ 100%
– wybór strony lub miejsca	+ 50%
• Przy większych reklamach druga strona jest wyłączona.	
<b>2b. Podziękowania/nekrologi/życzenia</b>	
– ogłoszenia standardowe:	
• moduł podstawowy	36 zł
• moduł podwójny	72 zł
<b>3. Teksty promocyjne</b> (sponsorowane) min. 12 modułów	
– tekst promocyjny na stronie redakcyjnej 50% ceny reklamy o tej samej powierzchni	
<b>4. Insety</b> (wkładki reklamowe)	od 0,10 zł do 0,20 zł/szt.
<b>5. Bonifikaty dla klientów</b>	
– 4-7 emisji	15% zniżki
– 8-14 emisji	20% zniżki
– powyżej 15 emisji	25% zniżki
<b>6. Opracowanie graficzne reklam i ogłoszeń</b>	od 20 zł

**MODUŁ**  
**PODSTAWOWY**  
**KOSZTUJE**  
**TYLKO**  
**48 zł**

**DYŻURY**  
W RADZIE MIASTA  
19 listopada (poniedziałek) pokój nr 67  
dyżur pełni wiceprzewodniczący  
**Tomasz Dańczyszyn**  
w godz. 16-17  
22 listopada (czwartek) pokój nr 33  
dyżur pełni radny  
**Robert Najsarek**  
w godz. 17-18

**DYŻURY**  
W RADZIE POWIATU  
16 listopada (piątek) pokój nr 40  
dyżur pełni członek zarządu  
**Waldemar Och**  
w godz. 12-14  
23 listopada (piątek) pokój nr 40  
dyżur pełni przewodniczący  
**Robert Pieśczocho**  
w godz. 12-14

**Wójt Gminy Komańcza**  
informuje, że na stronie internetowej Gminy Komańcza, tj. [www.komanca.pl](http://www.komanca.pl) (zakładka Bip/aktualności), umieszczono ogłoszenie o sprzedaży nieruchomości stanowiących mienie komunalne Gminy Komańcza. Szczegółowe informacje oraz operaty wycen przedmiotowych nieruchomości można uzyskać do wglądu w Urzędzie Gminy w Komańczy – pokoju nr 17, tel.13-467-70-18 lub 13-467-70-35 wew. 36.

# I Międzynarodowa Konferencja Naukowo-Szkoleniowa „Ratownictwo medyczne Euroregionu Karpackiego”

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Jana Grodka w Sanoku Instytut Medyczny przy współpracy z Wydziałem Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie, Górskim Ochotniczym Pogotowiem Ratunkowym w Sanoku, Lotniczym Pogotowiem Ratunkowym, Bieszczadzkim Wodnym Ochotniczym Pogotowiem Ratunkowym, Państwową Strażą Pożar-

nią, Komendą Powiatową Policji oraz Bieszczadzkim Oddziałem Straży Granicznej organizują w dniach 23-24 listopada br. I Międzynarodową Konferencję

medycznego ze Słowacji, Czech, Ukrainy, Węgier i Polski, w tym: ratownicy medyczni, lekarze i pielęgniarki oraz przedstawiciele studenckich kół naukowych.



Konferencja będzie okazją do wymiany doświadczeń i osiągnięć w dziedzinie ratownictwa medycznego.

Naukowo-Szkoleniową „Ratownictwo medyczne Euroregionu Karpackiego”.

Wszystkich zainteresowanych tematyką konferencji w imieniu organizatorów serdecznie zapraszamy.

W konferencji udział wezmą profesjonalści z zakresu ratownic-

emes

# Trepcza na starej fotografii

Taki tytuł nosi wystawa otwarta w trepczańskiej Przystani JPil w ramach obchodów Święta Niepodległości. Ekspozycja wzbudza spore zainteresowanie – dla młodych to żywa lekcja historii małej ojczyzny, dla starszych – wspomnienie „kraju lat dzieciństwa”, który – jak mówi poeta – pozostaje w pamięci „czysty i piękny jak pierwsze kochanie”...

Odzew okazał się spory. Spośród znalezionych w rodzinnych archiwach i udostępnionych fotografii wybrano najciekawsze i najlepiej zachowane, które zostały fotograficznie powiększone do formatu A4, a następnie umieszczone na trzech odpowiednio podświetlonych, dużych tablicach. Stroną techniczną zajął się Marek Łobaza z Przemysła – zaprzyjaźniony fotografik-hobbysta, z zawodu celnik.

Otwarcie wystawy – uświetnione tradycyjnym przecięciem wstęgi – zgromadziło liczne grono mieszkańców Trepczy, którzy z dużym zainteresowaniem przyglądali się prezentowanym na ekspozycji zdjęciom. Starsi z nieukrywaną radością rozpoznawali uwiecznione na nich osoby i wydarzenia. Był czas na wspomnienia osób zasłużonych, które w latach powojennych pełniły funkcje sołtysów. Kolekcję fotografii swoich poprzedników stworzyła i chętnie wypożyczyła obecna sołtys Bogusława Kaczmarska.

Szczególnego klimatu dodał wspólny śpiew pieśni żołnierskich, patriotycznych i ludowych, który – podobnie jak smaczny poczęstunek – wpisał się już w tradycję trepczańskich spotkań z okazji Święta Niepodległości. Wystawa czynna będzie do końca stycznia 2013, można ją zwiedzać codziennie pół godziny przed i po wieczornej mszy św.

/jot/



Pomysł wystawy narodził się podczas „Trepczańskiego Lata 2012”, wówczas to inicjatorzy skierowali do mieszkań-

ców wsi apel o przewietrzenie starych kredensów, szuflad i kufrów oraz wypożyczenie znalezionych w nich zdjęć.

## KRZYŻÓWKA nr 45

Rozwiązania (wystarczy hasło) należy nadsyłać na pocztówkach w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru. Na autorów prawidłowych rozwiązań czekają nagrody (do odebrania w ciągu 10 dni): I nagroda – gotówka 30 zł „Tygodnik Sanocki”. II – 20 zł (gotówka), III – wypożyczenie 3 płyt DVD (do odebrania w ciągu tygodnia).

Sponsorem III nagrody jest wypożyczalnia płyt DVD Video i Blu-Ray Disc „APIS” – ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”). Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji zaświadczenia o wygranej.

Litery z ponumerowanych pól, uszeregowane w kolejności, utworzą ostateczne rozwiązanie.

Czytnik komputerowy	Pranu-mentar	Abirson z kina	Uprawa japońska sztuka walki wjeżdż	Decyzje o samopoczuciu	Nóż kuchenny	Piękna wioska ulica																	
Parasolki port			Zawodzenie	Chłopka na pola		1																	
			Włocławek z kabaretu „Dudek”	Miasto Białostawskiego	Polski- wy solwarski	Owinię- na burza																	
Stojąca słoń				Abylut- kowice		19																	
Pionier		23	Na czasie- tony																				
Włocławek- grono uniwer- syteckie		20		Robino- żerny- kuzyni- karpis	Głose- roz- pacy	Artyk- z- kokułką																	
Złotyca	Dawny symbol- kumfu		Aryskrabka- francuska			10																	
Na dnie- zbiornika- mui- szlam			Stan- posiedzenie																				
		3		Wielki- piec- hutniczy		14																	
Wymiar- planów	Motna- je- spuścić		Shewek- u- Warty	Duch- wampir- z- legend- ludo- wydzi	Łączy- led- ze- słońcem	Obry- kowicz- ciek- drowca																	
						13																	
Kryje- łobozne- skarby					System- pracy- Gramica- polska																		
						22																	
Pozdrowienie- myśliwych	Okropie- ckie- roweru		Poeta- piewca- skłóci- kłóci		Pika- konna	Wymie- rzanie- biznes																	
Bójka- rozróżba	Pokój- Właz		Kandydaci- kolor			12																	
			Odnoska- znak- wyróżniający																				
Znawca- świata- zwierząt				Wielkie- drzewo- z- Afryki																			
Jest- nim- linz	U- boku- łały		Japoński- pas- Japoński- tenisista		Ornate- od- kasjera	Brak- ostrości																	
						Całkow- zasłona																	
				Właz- młocny																			
				Sezon		5																	
Figura- geometryczna	Miasto- nad- Wartą	Indeanin- z- Curco	Mebel- z- tytuł- Szeł- Juhaszów		Imię- Sharla- aktora	Mucha- lub- mrowka																	
						3																	
					Tam- słynne- molo																		
		18	21			6																	
Stopień- służ- bowy				Wymie- rzanie- zdań		15																	
						17																	
Nocna- w- pracy	Wyrob- podkowy					8																	
		11	24		Zagadka- słowna	2																	
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24

Rozwiązanie krzyżówki nr 43:

## KTO RÓŻE ZRYWA SKALECZON BYWA

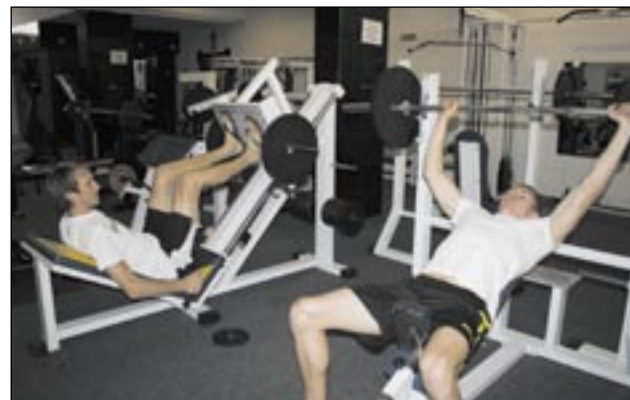
1. Monika Kmiecńska, ul. Przemyska.
2. Janina Łaszewska, ul. Orzeszkowej, 3. Leszek Ruchlewicz, Czerteż.

## Siłownia z dobrym klimatem

W czasach, gdy powstaje coraz więcej siłowni i klubów fitness, rosnąca konkurencja powoduje, że muszą one szczególnie dbać o klientów. Przykładem jest STUDIO 3X, istniejące w Szkole Podstawowej nr 3.



Siłownia na Posadzie działa od lutego bieżącego roku. Po wyremontowaniu przestronnych pomieszczeń dawnej kotłowni „Trójki”, właściciele sprowadzili z Anglii wysokiej klasy sprzęt i można było otwierać biznes. STUDIO 3X od początku cieszyło się dużym zainteresowaniem, nie tylko zresztą lokalnych „strongmanów”, bo regularnie odwiedzały je też grupy zorganizowane ze szkół i klubów, by wymienić studentów „Medyka” czy piłkarzy Stali.



W siłowni STUDIO 3X chętnie ćwiczą piłkarze Stali.

– Moim zdaniem STUDIO 3X to najlepsza siłownia w Sanoku. Posiada dobrej klasy sprzęt markowych firm, co sprawia, że każdy znajdzie tutaj coś dla siebie – zarówno ci, którzy chcą się trochę poruszać, jak i osoby zamierzające mocno popracować nad muskulaturą. Dodatkowo panuje tutaj świetny klimat – można puścić sobie własną muzykę, a w przerwach pobawić się w kinetic boxing, korzystając ze specjalnego ekranu – uważa Mateusz Faka, piłkarz Stali.

W tym miejscu warto zaznaczyć, że STUDIO 3X stawia na rozwój. W planach jest adaptacja kilku dodatkowych pomieszczeń, w których miałyby

się znaleźć m.in.: solarium, sauna, jacuzzi i masaż czy osobna salka dla kobiet, które chciałyby ćwiczyć w bardziej kameralnych warunkach, np. aerobic czy zumbę. Jeżeli wszystko pójdzie zgodnie z planem, siłownia rozszerzy swą działalność już w przyszłym roku.

– Uważam, że wielkim atutem naszego STUDIO 3X jest panująca w nim dobra, wręcz przyjacielska atmosfera. Stali bywalcy pomagają nowicjuszm, podpowiadają, jak ćwiczyć, udzielają wskazówek. A może być jeszcze lepiej, bo chcemy zatrudnić instruktora, który naszym klientom będzie służył fachową pomocą,

TEKST SPONSOROWANY

### GENY KARNETÓW:

Miesięczny (bez ograniczeń) – 65 zł mężczyźni, 35 zł kobiety  
 Karnety ważne przez miesiąc  
 16 wejść – 55 zł mężczyźni, 31 zł kobiety  
 12 wejść – 50 zł mężczyźni, 29 zł kobiety  
 od daty pierwszego planowanego wejścia.  
 8 wejść – 45 zł mężczyźni, 25 zł kobiety  
 Wejście jednorazowe – 6 zł dla wszystkich

### GODZINY PRACY SIŁOWNI STUDIO 3X

Od poniedziałku do piątku: 10-20.  
 Soboty: 10-15

Dla zainteresowanych grup istnieje możliwość przesunięcia godzin otwarcia i zamknięcia.

# Biega najlepszy w Inzell

Inauguracja łyżwiarskiego Pucharu Polski została przełożona, więc Maciej Biega pojechał na kolejne zawody kontrolne do Inzell, wygrywając wyścig na 500 m. W najbliższy weekend panczeniści Górnika rozpoczynają zmagania w Pucharze Świata.

Tydzień wcześniej miały ruszyć krajowe zmagania na torze „Stegny” w Warszawie, jednak ze względu na warunki atmosferyczne zawody zostały przełożone na kolejny weekend. A to oznacza, że rozegrane zostaną już bez najlepszych górników, którzy w tym terminie walczyć będą o pierwsze punkty Pucharu Świata. Biega wystartuje wśród seniorów w holenderskim Heerenveen, natomiast Piotr Michalski, Kamil Ziemia i Marcel Drwięga pojadą na wyścigi juniorów do Mińska na Białorusi.

Mamy podstawy wierzyć, że będzie dobrze, bo nasi łyżwiarze niezłą formę prezentowali już w przedsezonowych startach. Biega potwierdził ją w kolejnych zawodach kontrolnych w niemieckim Inzell, wygrywając na 500 m z czasem 36,21 i prawie sekundą przewagi nad kolejnym rywalem.



Maciej Biega okazał się zdecydowanie najszybszy w Inzell.

## PWSZ ograł lidera!

Sanocka Liga Unihokeja, VII kolejka. Nie ma już niepokonanych – Trans-Drew Popiel przegrał karnymi z PWSZ. Skorzystał na tym InterQ, po zwycięstwie nad Automanią przejmując pozycję lidera. Wygrały też El-Bud i Dario Futbol.

Passa rewelacyjnego beniaminka skończyła się na sześciu zwycięstwach, choć siódme było blisko. „Transowcy” prowadzili ze „Studentami” już 3-1, by ostatecznie dać sobie wydrzeć wygraną. Dwa gole zdobył Radosław Sawicki, w tym wyrównującego dwie minuty przed końcem. Doszło do rzutów karnych, które lepiej strzelali gracze PWSZ.

Wobec porażki ekipy Trans-Drew Popiel, prowadzenie w tabeli przejął InterQ, dzięki wcześniej-

szej dwucyfrowce w meczu z Automanią. Prawie połowę bramek dla nowego lidera zdobył Piotr Zadyłak, autor 5 trafień. Jeszcze wyższe zwycięstwo odniósł El-Bud, gromiąc AKSU Polska. Cztery gole uzyskał Tomasz Milczanowski, a hat-trick ustrzelili Tomasz Dorotniak i Damian Hydzik.

Dla odmiany zacięty okazał się pojedynek Dario Futbol z Elbo AZS Politechniką Rzeszów. Jeszcze 5 minut po przerwie „Studenti” prowadzili 4-2, ale finisz w wykonaniu „Dariuszów” był imponujący. Dotyczy to zwłaszcza Bartłomieja Milczanowskiego, który zaczął strzelać jak z karabinu. W sumie zdobył 6 goli, z czego 4 w ostatnich kilku minutach, odwracając losy spotkania.

**AKSU Polska – El-Bud 2-12 (1-8), InterQ – Automania 11-4 (6-1), Trans-Drew Popiel – AZS PWSZ 3-4 p.k., Dario Futbol – Elbo AZS Politechnika Rzeszów 8-6 (2-3).**

## Ligi młodzieżowe

### SIATKÓWKA

Juniorci: **Sanoczanka PBS Bank Sanok – Lubzca Raclawówka 3:0 (13, 9, 15)**. Kadeci: **Neobus Niebylec – TSV Trans-Gaz Sanok 0:3 (-19, -11, -14)**. Młodzicy: **Resovia II Rzeszów – TSV Sokół Sanok 1:2 (12, -26, -13), Resovia I Rzeszów – TSV Sokół Sanok 2:0 (11, 9)**.

### HOKEJ

Zacy starsi: **KH Sanok – HK Spišská Nová Ves 2-5 (1-0, 0-3, 1-2)**; Filipek (7), Kiejar (49). Żacy młodsi: **KH Sanok – HK Spišská Nová Ves 7-10 (1-5, 4-5, 2-0)**; Miccoli 2 (32, 39), Dobosz (7), K. Bukowski (21), Biłas (28), Frankiewicz (48), Florczak (48).

### FUTBOL

Młodzicy starsi: **Ekoball Geo-Eko Sanok – Karpaty Krosno 0-1 (0-0)**. Młodzicy młodsi: **Ekoball Geo-Eko Sanok – Karpaty Krosno 0-3 (0-2)**.

## Skuteczny finisz

Teniści stołowi SKT odnieśli trzecie zwycięstwo w sezonie, pokonując 2. w tabeli drużynę z Turzego Pola. Był to niezwykle zacięty mecz ze skutecznym finiszem gospodarzy.

Po pierwszym rzucie gier pojedynczych i deblach utrzymywał się remis. Potem dwupunktowe prowadzenie objęli rywale, ale straty udało się błyskawicznie odrobić. Ostatnia seria singlowa rozpoczęła się od porażki Artura Gratkowskiego, który mimo wszystko był najsukcesywniejszym zawodnikiem drużyny (3,5 pkt.). Ostatnie słowo należało jednak do zawodników SKT, a pewne zwycięstwa odnieśli: Mateusz Łącki, Piotr Pytlowany i trener Marian Nowak.

**SKT SANOK – LKS II TURZE POLE 10:8**

Punkty: Gratkowski 3,5, Nowak 3, Łącki 2,5, Pytlowany 1. Tabela: 1. Karpaty IV (10); 3. SKT (7, 45:29).

## Potrójny brąz i pucharowa dziesiątka

Short-trackowcy MOSiR-u zaliczyli trzecią rundę Ogólnopolskich Zawodów Rankingowych i Pucharu Polski. W dalekim Elblągu najlepiej radziły sobie Gabriela Miccoli i Magdalena Tymoczko (na zdjęciu), zdobywając brązowe medale.

Zadowolona może być zwłaszcza G. Miccoli, której przypadły dwa miejsca na podium. W juniorkach C wywalczyła nie tylko 3. lokatę wielobojową, ale i na 500 m z czasem 54,913. Drugi bieg na 777 m zakończyła jako 4. Natomiast Tymoczko w juniorkach B medal zdobyła na dłuższym dystansie, uzyskując 1.25.428. W biegu na 500 m była 6., efektem 4. pozycja w klasyfikacji łącznej.

W kat. junior B mieliśmy więcej miejsc w dziesiątkach. Wśród dziewcząt 6. była Angela Miccoli (4. na 500 i 5. na 777), a 7. Eliza Osenkowska (8. i 6.), natomiast w rywalizacji chłopców 7. Hubert



Staruchowicz (6. i 8.), a 8. Sebastian Hydzik (9. i 6.). Ponadto w juniorkach C lokatę 5. zajęła Anna

Jasik (6. i 4.), w juniorkach A miejsce 8. dla Kacpra Łosiaka (7. i 6.).

Następnego dnia czołowi short-trackowcy MOSiR-u startowali w Pucharze Polski. Życiowy wynik osiągnęła A. Miccoli, zajmując 10. pozycję w wieloboju (8. na 1500 m i 11. na 500 m). Ponadto 13. była Tymoczko, 14. Jasik. W znacznie liczniejszej stawce mężczyzn 19. pozycję zajęła Staruchowicz, a 24. Hydzik.

– Dobrze jeździli zwłaszcza nasi juniorzy B, było sporo „życiówek”. Praca daje efekty, forma rośnie. To dobry prognostyk przed zbliżającą się Ogólnopolską Olimpiadą Młodzieży – powiedział trener Roman Pawłowski.

Kolumnę opracował:  
**BARTOSZ BŁAŻEWICZ**

## Pełna rehabilitacja

**GRABOWIANKA GRABÓWKA – STAL II SANOK 1-3 (0-2)**

Bramki: Sobolak 2 (13, 54), Januszczak (1).

Tydzień po porażce u siebie 1-3 z Golcową piłkarze rezerw Stali odkuli się w Grabówce, odnosząc analogiczne zwycięstwo. Bohaterem meczu Sebastian Sobolak, strzelec dwóch bramek.

Początek był piorunujący – zaraz po pierwszym gwizdku goście wywalczyli rzut rożny, a centrę wykorzystał Jakub Januszczak. Nie minął kwadrans i prowadzili 2-0, znów trafiając po kornerze. Bramkę sprytną główką zdobył Sobolak, piłka

wpadła do siatki, odbijając się jeszcze od słupka. Kolejnego gola zawodnik ten strzelił już po przerwie, dopełniając formalności po podaniu Kamila Adamiaka. Potem świetnej okazji na podwyższenie wyniku nie wykorzystał wprowadzony nieco wcz-

śniej Mateusz Kuzio. Rywali stać było tylko na honorową bramkę w końcówce spotkania.

– Tym razem miałem do dyspozycji wielu juniorów, którzy zakończyli już rundę jesienną. Zagraliśmy znacznie dojrzalej od piłkarzy z Grabówki, nasze zwycięstwo ani przez moment nie było zagrożone – podkreślił trener Robert Ząbkiewicz.

**W sobotę (godzina 12) Stall II kończy rundę jesienną meczem z Burzą Rogi. Spotkanie rozegrane zostanie na stadionie MOSiR-u. Bilety po 3 zł.**

## Dwa medale pięściarza

Jakby na przekór trudnej sytuacji klubu Ring MOSiR, świetnie walczył jego czołowy bokser, Maksymilian Gibadło. Ostatnio zaliczył dwa starty, przywożąc złoty medal z turnieju w Ostrowcu Świętokrzyskim i brązowy z Pucharu Polski Kadetów w Lesznie.

XVII Międzynarodowy Turniej im. Bronisława Kubickiego w Ostrowcu, niezwykle mocno obsadzony (blisko 130 zawodników z Polski i Ukrainy), był zarazem eliminacją do PP Kadetów. W kategorii do 60 kg Gibadło pewnie wygrał obie walki. Pierwszą zakończył już w drugiej rundzie, pokonując reprezentanta Stalowej Woli. A w finale odniósł jednoślone zwycięstwo nad zawodnikiem ze Lwowa.

Na pucharowy finał do Leszna bokser Ringu jechał jako ubiegłoroczny triumfator kat. do 54 kg, więc

plan minimum zakładał medal w wadze do 60 kg. I cel został osiągnięty. Gibadło zaczął planowo, od pewnego wypunktowania zawodnika Sokoła Piła. Niestety, w półfinale musiał uznać wyższość Dariusza Ziemczyka ze Szczecina, uczestnika niedawnych Mistrzostw Europy. – Walka do samego końca była zacięta, jednak sędziowie orzekli wygraną rywala. „Maki” nie zawiódł, po prostu trafił na lepszego. Ważne, że mój podopieczny się rozwija i lubi wyzwania – powiedział trener Bronisław Krawiec.



Maksymilian Gibadło potwierdził opinię jednego z najlepszych polskich kadetów.

## Pierwsze punkty w II lidze

**LHT LUBLIN – HOKEJOMANIA SANOK 6-11 (1-1, 3-6, 2-4)**

Bramki: Karnas 2 (21, 50), Łuszczyszyn 2 (24, 34), Sieczkowski 2 (25, 53), Mołoń 2 (36, 58), Niżnik (12), Sobkowicz (32), Kadłubiec (58).

Drużyna Hokejomanii odniosła pierwsze zwycięstwo w rozgrywkach II ligi, do tego na wyjeździe i w dwucyfrowych rozmiarach. Wyższość sanoczan musiał uznać zespół LHT Lublin.

Wyrównana była tylko pierwsza tercja, w której nasi hokeiści długo przyzwyczajali się do fatalnego lodu. Na bramkę, dającą prowadzenie gospodarzom,

szybko odpowiedział Artur Niżnik. Po przerwie uwidoczniła się przewaga Hokejomanii, udokumentowana aż sześcioma golami, które zdobyli: Krystian Łusz-

czynszyn (2), Piotr Karnas, Piotr Sieczkowski, Damian Sobkowicz i Jakub Mołoń. Na początku ostatniej tercji nastąpiło lekkie rozprężenie i LHT strzeliło dwa gole, nawiązując kontakt bramkowy. Widząc, że robi się niewesoło, nasi hokeiści podkreśliли tempo, w końcówce zdobywając aż 4 bramki po strzałach Karnasa, Sieczkowskiego, Mołonia i Krzysztofa Kadłubca.

## Pobiegli w Krośnie

Tegoroczny, XVI Bieg Niepodległości w Krośnie, był nie tylko bardzo mocno obsadzony, ale i rekordowy pod względem liczby startujących sanoczan. Z kilkunastoosobowej grupy najlepiej wypadł Dawid Adamski, reprezentant Sokoła.



Początkowo biegli razem, potem grupa zaczęła się rozrywać.

Do wyścigu na dystansie 7 kilometrów przystąpiło prawie 450 osób, w tym blisko 100 kobiet. Nasi najlepsi długodystansowcy począt-

kowo biegli razem, potem grupa zaczęła się rozrywać. Ostatecznie jako pierwszy finiszował Adamski, któremu czas 23.22 dał 14. miej-

sce generalnie i 5. w kategorii do 19 lat. W czołowej setce uplasowali się jeszcze: 31. Grzegorz Fedak (7. w 30-39 lat), 41. Damian Dziewiński z Sokoła (9. w 30-39 lat) i 95. Adrian Bieniek (16. w kat. do 19 lat). Były też 3 miejsca w czołowej dziesiątce kat. 50-59 lat: 6. Marek Nowosielski, 8. Andrzej Michalski, 10. Krzysztof Lubomski senior. Ponadto Elżbieta Koczera zajęła 7. pozycję w 20/29 kobiet. Startowali też: Marcin Pudło, Patryk Jurczak, Kacper Wywrót, Krzysztof Sebastiański, Andrzej Słota, Marian Gielar i Jerzy Nalepka.

– O bardzo mocnej obsadzie zawodów świadczyła nie tylko liczba startujących, ale i fakt, że mimo dobrych wyników nikomu z nas nie udało się stanąć na podium w kategorii wiekowej. Damian Dziewiński startował z niezaleconą kontuzją, co widać po nieco słabszym niż zwykle wyniku, choć i tak pobięł bardzo dobrze. Jako ciekawostkę dodam, że Marian Gielar i Jerzy Nalepka całą trasę pokonali z kijkami do nordic walking – powiedział o biegu Fedak.

### Szachy w G4

Na przyszłą sobotę (24 bm.) zaplanowano Turniej o Puchar Dyrektora Gimnazjum nr 4. Będą to zawody dla uczniów podstawówek i gimnazjów z powiatu sanockiego, bez podziału wiekowego. Zgłoszenia (dane, wiek i ew. kategoria szachowa) do wtorku na e-mail wojstawa@poczta.onet.pl. Początek turnieju o godz. 9. Każdy rozegra po 7 partii w tempie 15 minut na zawodnika. Dla najlepszych przewidziano nagrody.

# Štefan Mikeš przed trudnym wyzwaniem

Sprawa jest przesądzona. Słowak Milan Staš nie jest już trenerem hokejowej drużyny mistrza Polski Ciarko PBS Bank KH Sanok. Wobec nowego wyzwania, postanowił zrezygnować z prowadzenia polskiego zespołu i objąć stanowisko I trenera w drużynie mistrza Słowacji HC Koszyce. Zarząd spółki Ciarko PBS Bank wyraził zgodę na rozwiązanie z nim kontraktu. W sobotę Milan Staš opuścił Sanok, biorąc kierunek na Koszyce.



Štefan Mikeš został nowym trenerem drużyny Ciarko PBS Bank KH Sanok i od razu rzucony na głęboką wodę. Za tydzień poprowadzi sanoczan w ich pierwszym, historycznym boju w Pucharze Kontynentalnym.

– Kontrakt dopuszczał takie rozwiązania, więc trudno było odmówić prośbie trenera Staša. Między nami panowały dobre, przyjazne stosunki, postanowiliśmy więc rozstać się w przyjaźni. Zwłaszcza, że Milan otrzymał naprawdę świetną ofertę, z której trudno mu było zrezygnować. Przyjąłem to ze zrozumieniem. Ta znajomość nam się jeszcze kiedyś przyda. Może przed kolejnym sezonem rozegramy jakieś mecze kontrolne z drużyną z Koszyc – wyjaśnia prezes Ciarko PBS Bank Piotr Krysiak. – Spotkałem się z zarzutami, że aby uniknąć tego typu niespodzianek, wystarczyło wprowadzić taki zapis do kontraktu. Odpowiem krótko: nie jesteśmy Barceloną ani Realem Madryt, aby takie zapisy narzucać. A kontrakt jest dokumentem, który podpisują obie strony – stwierdza prezes. Na marginesie dodaje, iż zaangażowanie szkoleniowca Ciarko

PBS Bank KH Sanok do drużyny mistrza Słowacji jest dobrą formą promocji sanockiego klubu i pewnego rodzaju powodem do dumy.

O planowanym szybkim odejściu Milana Staša członkowie zarządu spółki Ciarko PBS Bank dowiedzieli się kilka dni wcześniej, jednak postanowili tego nie nagłaśniać. – Czas ten potrzebny był nam na przeprowadzenie rozmów z potencjalnymi kandydatami do objęcia funkcji trenera po Milanie. Bardzo liczyli się szybkość. Chcieliśmy w jednym komunikacie zawrzeć informację o odejściu dotychczasowego trenera i zatrudnieniu na jego miejsce następcy – zdradza kulisy operacji prezes Krysiak.

I tak też się stało. W niedzielę rano na portalu hokej.net ukazał się news, który donosił nie tylko o odejściu do Koszyc Milana Staša, ale także o zaangażowaniu na jego miejsce innego doświad-

zonego trenera słowackiego 47-letniego Štefana Mikeša.

Štefan Mikeš przez siedem lat (1998-2005) prowadził niemiecką drużynę Grizzly Adams Wolfsburg, wyprowadzając ją z III ligi do najwyższej grupy rozgrywkowej DEL. Z Wolfsburga przeniósł się do drużyny Dresdner Eislowen, po czym powrócił na Słowację, gdzie w latach 2007-2008 prowadził reprezentację swojego kraju do lat 20. W sezonie 2011/2012 był trenerem Slovana Bratislava – ikony słowackiego hokeja na lodzie, zanim ten przystąpił do rozgrywek w KHL. Pożegnał się ze Slovanem 23 stycznia br.

Przed kilkoma dniami zarząd spółki Ciarko PBS Bank podpisał kontrakt ze Štefanem Mikešem, obowiązujący do 31 marca 2013 roku, z możliwością jego przedłużenia. Nowy szkoleniowiec z częścią swojej nowej drużyny spotkał się już we wtorek w autokarze,

którym sanoczan udawali się na mecz kontrolny do Miszkolca. To był pierwszy jego kontakt z zespołem. Z całą drużyną, w komplecie spotkał się w czwartek na treningu w Arenie. Teraz niespełna tydzień przygotowań i 22 bm., w czwartek drużyna Ciarko PBS Bank KH Sanok wyleci do Stavanger (Norwegia), gdzie uczestniczyć będzie w Turnieju Kontynentalnym.

W Sanockiej Republice Hokejowej zawrzało. Zmiana w obsadzie I trenera była tak niespodziewana, że zaskoczyła wszystkich, stając się natychmiast znakomitym tworzywem do krytyki. – Kto to widział, żeby w trakcie sezonu, na tydzień przed tak ważnym wydarzeniem, jakim jest Turniej Kontynentalny, zmieniać trenera. Jak można było do tego dopuścić... Głosy te błyskawicznie przekierowaliśmy na prezesa Piotra Krysiaka i oto, co usłyszeliśmy w odpowiedzi: – Rzeczywiście, do zmiany I trenera dochodzi w niedobrym czasie. Ale uznaliśmy, że próba przeciągnięcia terminu tej zmiany niewiele by nam pomogła, że trzeba szybko podjąć decyzję. Zwłaszcza, że działacze HC Koszyce bardzo naciskali na trenera Staša. Dokonując tej zmiany, wychodziliśmy z założenia, że nasi zawodnicy to profesjonaliści, że większość z nich przyzwyczajona jest do zmian na stanowisku trenera, grają w różnych klubach, wielu z nich gra w reprezentacji. Powinni to przyjąć z marszu, spokojnie i ze zrozumieniem – tłumaczy prezes Piotr Krysiak. Choć z drugiej strony wcale nie ukrywa, że wołałby, aby w takim momencie nic takiego się nie wydarzyło. Ale skoro już los tak chciał, niech wszystko się dobrze skończy. I tego właśnie hokeistom Ciarko PBS Bank KH życzymy. Z ich nowym trenerem Štefanem Mikešem na czele.

Marian Struś

## Wszystko nowe

Nowy trener, nowy występ w Pucharze Kontynentalnym, a więc dużo niewiadomych. Nawet ta, w jakiej formie wyjadą na lód w norweskim Stavanger sanoczan. Jeszcze nie tak dawno słyszeliśmy, że pierwszy szczyt formy ma wypaść na Puchar Kontynentalny, drugi na finał Pucharu Polski, a trzeci na ligową fazę play-off. Czy nowemu trenerowi uda się tak wycelować z formą, żeby nasza kapela grała jak z nut? Daj Boże! Niechby mu się udało.

Nowe mają też być rozgrywki PLH po rundzie zasadniczej. Otóż lider tabeli będzie miał zapewniony z urzędu awans do półfinałów, natomiast zespoły z miejsc od 2 do 7 zagrają wstępne play-offy do trzech wygranych według klucza: 2 z 7, 3 z 6 i 4 z 5. Takie zasady zaproponowała większość prezesów klubów i podobno takie przyjęł zarząd PZHL. Ale powróćmy do naszej drużyny i jej formy.

Nowe mają też być rozgrywki PLH po rundzie zasadniczej. Otóż lider tabeli będzie miał zapewniony z urzędu awans do półfinałów, natomiast zespoły z miejsc od 2 do 7 zagrają wstępne play-offy do trzech wygranych według klucza: 2 z 7, 3 z 6 i 4 z 5. Takie zasady zaproponowała większość prezesów klubów i podobno takie przyjęł zarząd PZHL. Ale powróćmy do naszej drużyny i jej formy.



Wojtek Wolski zaczyna strzelać. Zdobył gola w meczu z Preszowem, następnego w Miszkolcu. Czekamy na Stavanger!

Niewątpliwie sytuację komplikuje reprezentacja, w której znajduje się ośmiu naszych zawodników. Co znaczy drużyna bez tej ósemki, mogliśmy przekonać się w meczu kontrolnym z II-ligowym zespołem słowackim z Preszowa. Po dość wyrównanym meczu przegraliśmy ten pojedynek 4-6, chociaż przed meczem nie brakowało optymistów twierdzących, że Bartoś, Vozdecky i Wolski we trójkę ten mecz wygrają. Nie wygrali. W zasadzie to jedyną radością dla kibiców była pierwsza

Bartoś i Wilusz, a w rzutach karnych: Vitek i Wolski. Jak widać, nasz kanadyjski gość rozkręca się i nie mielibyśmy nic przeciwko temu, aby w Stavanger sprawił nam jakąś miłą niespodziankę.

A o tym, co myśli o swojej drużynie jej nowy trener, z jakim nastawieniem jedzie z nią na Puchar Kontynentalny do Norwegii, już w następnym numerze, który ukaze się w dniu, kiedy sanoczan będą się szykować do swego pierwszego meczu.

emes

## Horror z Głogovią

TSV MANSARD SANOK – GŁOGOVIA GŁOGÓW MAŁOPOLSKI 3:1 (-21, 19, 27, 27)

Po piątej kolejce siatkarskiej TSV Mansard nadal pewnie prowadzi w tabeli III ligi, choć opór rywali jest coraz większy. W meczu z Głogovią było blisko straty przynajmniej pierwszego punktu w sezonie, jednak gospodarze zachowali więcej zimnej krwi w końcówkach decydujących setów.

Takie mecze chciałoby się oglądać częściej. Było wszystko, czego kibice mogą potrzebować: piękne akcje, sportowa adrenalina i zażarta walka do samego końca. TSV zdobył komplet punktów, choć trzeba uczciwie przyznać, że wynik równie dobrze mógł być odwrotny.

Goście rozpoczęli bojowo, bombardując mocną zagrywką. W końcówce pierwszego seta wygrali kilka ważnych piłek i stało się jasne, że nie będzie kolejnego zwycięstwa do zera. Druga odsłona miała zacięty początek, potem jednak gospodarze zaczęli



W ataku Piotr Kochan, jeden z najlepszych zawodników meczu.

Maciej Wiśniowski, trener TSV Mansard: – Mimo wygranej nie był to nasz najlepszy mecz. Nie radziliśmy sobie w bloku, a pierwszy punktowy – co we wcześniejszych spotkaniach stanowiło nasz atut – został wykonany dopiero w trzecim secie. Mieliśmy problemy z zatrzymaniem skrzydłowych Głogovii. Za dużo też było psutych zagrywek. Mimo tego znów udało się odnieść zwycięstwo, i to za trzy punkty, co najlepiej świadczy o potencjale drużyny. W kluczowych sytuacjach potrafimy zachować zimną krew, wygrywając na przewagi, co w poprzednim sezonie zwykle się nie udawało.



uzyskiwać coraz większą przewagę, właściwy rytm utrzymując do końca. Prawdziwa walka rozpoczęła się jednak od trzeciej partii, a obydwie drużyny poszły na klasyczną wymianę ciosów...

Głogovia nadal miała przewagę w sile zagrywki, za to gracie TSV poprawili przyjęcie, coraz pewniej radząc sobie też na siatce. Sporo ożywienia wniosło wejście dwumetrowych Grzegorzów – doświadczonego Wolanina i młodego Mańki. Przede wszystkim rozkręcił się jednak regularnie punktujący Piotr Kochan. W końcówkach obu partii goście mieli piłki setowe, jednak nasi siatkarze potrafili je obronić i zadać ostateczny cios. A decydujące punkty zdobył Piotr Sokołowski – najpierw przytomnym minięciem, potem atomowym atakiem.

(bart)

## Piłkarskie remanenty

Dziennikarze sportowi Gazety Codziennej NOWINY każdy występ ligowy piłkarzy punktuja w skali od 0 do 10. Po zakończonej rundzie jesiennej zliczyli punkty wszystkim, podzieliili przez ilość rozegranych spotkań i okazało się, że na znakomitym 3 miejscu w III lidze z notą 6,47 plasuje się pomocnik Stali Sanok Damian Niemczyk (na zdj. z prawej).

A prowadzi w klasyfikacji Kamil Radulj ze Stali Mielec z notą 6,85 pkt. Przed Damianem Niemczykiem znajduje się jeszcze Krystian Lebioda z Unii Nowa Sarzyna (6,64). W pierwszej dziesiątce na miejscu 9 plasuje się drugi zawodnik Stali Sanok Marek Węgrzyn (6,00).

A teraz miejsca innych naszych reprezentantów: w kolejności: 21. Mateusz Faka (5,80 pkt.), 28. Oleksandr Szałamaj (5,73), 41. Karol Adamiak (5,57), 44. Mykola Temniuk (5,55), 49. Maciej Kuzicki (5,53), 55. Jakub Ząbkiewicz (5,50), 60. Bartosz Sieradzki (5,38) i 66. Jakub Kokoć (5,29).



Zobaczymy, jak w tej klasyfikacji będzie wyglądać „wiosna”. Życzymy jeszcze lepszych rezultatów.

emes